

DZIENNIK ZACHODNI

Wtorek 12 maja 2020

Ekstraklasa piłkarska przygotowuje się do gry. Piast i Raków na zgrupowaniach

STRONA 20



Ojciec Samuel Pacholski został 131. przeorem Jasnej Góry

STRONA 9



FOT. TWITTER JASNA GÓRA NEWS

Górnicy, jesteśmy z Wami. Śląsk Was wspiera. Akcja DZ

Zaczyna się niewinnie: „Może wyślijcie tam więcej lekarzy?”, „W kopalniach na pewno jest więcej chorych. Czy one muszą działać?”. Potem emocje coraz większe: „Powinni ich pozamykać w tych kopalniach, żeby nie roznosili zarazy”. A dalej jest już histeria albo hejt na całego: „Znowu Śląsk wszystko psuje”, „Zamknąć Śląsk, do cholery!”, „A nie prościej byłoby ich zbombardować?”.

W obliczu pandemii, która dotyka w jakimś stopniu cały świat, całą Europę i wszystkie polskie regiony, powinniśmy wspólnie, zjednoczeni, stanąć do walki. To czas na pokazanie solidarności wobec wszystkich chorych, ich rodzin, a także wobec ludzi, którzy tracą pracę, przedsiębiorców. To też czas na pokazanie solidarności wobec górników.

Ciężko pracują w najtrudniejszych warunkach. Bez wyboru,

który miało wielu z nas: może praca zdalna? Może w innych godzinach? Może założyć rękawiczki, maskę, będę unikał współpracowników?

Najpewniej decyzja o masowym testowaniu górników zapadła za późno, wkrótce przyjdzie czas na rozliczanie władz, może też władz spółek. Lecz dziś nie czas na gorączkę i lęk. Dziś czas na solidarne działanie. Na Śląsku mamy dziś najtrudniejszą sytuację, bo -

paradoksalnie - wreszcie walka z koronawirusem wygląda tak, jak powinna. Górnicy mają dostęp do testów, wkrótce będziemy wiedzieć więcej o skali zachorowań. Spółki będą mogły dostosować do tej wiedzy sposób swojego działania.

Władza będzie mogła zastosować wobec Śląska specjalne rozwiązania. Być może będą to rozwiązania restrykcyjne. Być może tak trzeba. Z pewnością jednak nie

powinien temu towarzyszyć hejt wobec Bogu ducha winnych górników.

Trzymajcie się, górnicy. Śląsk jest z Wami, nawet jeśli na co dzień się wewnątrz spieramy: o związki zawodowe czy o ekologię. Dziś czas solidarności.

Marek Twaróg,
redaktor naczelny
„Dziennika Zachodniego”



**#GÓRNICY,
JESTEŚMY
Z WAMI**

Pandemia. Dziś testowane będą rodziny chorych górników Śląsk wg wiceministra to odnośnik do Włoch

Agata Pustulka
a.pustulka@dz.com.pl



Górnictwo i koronawirus

- Gdyby nie Śląsk to wskaźniki byłyby znacznie lepsze - powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski. To skandaliczne słowa, bo zapomniał, że właśnie on powinien zadbać o to, by szczególnie narażeni na zachorowanie na Covid-19 górnicy byli masowo testowani. Dzieje się to dopiero od minionego czwartku, kiedy rząd przestraszył się meldunków epidemiologicznych ze Śląska, które od początku maja jest liderem zachorowań (choruje 3779 osób). Wczoraj do Katowic na sztab kryzysowy przyjechał wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Dziś ma pojawić się

„sam” wicepremier Jacek Sasin, odpowiedzialny za branżę.

Choć jeszcze w weekend minister Szumowski mówił o luzowaniu kraju w ramach dwóch prędkości - w naszym regionie rygory miałyby być większe - to wczoraj wiceminister Kraska uniknął odpowiedzi na pytanie, czy zapadnie taka decyzja i zaapelował do mieszkańców o bezwzględnie przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. - Nie uważam, że zignorowaliśmy zagrożenie w kopalniach. Śląsk to taki odnośnik do Włoch. Tutaj ludzie lubią spotykać się ze sobą, lubią mieć ze sobą kontakt - „tłumaczył” wiceminister. Wszyscy czekają na wyniki badań wśród górników. Z nieoficjalnych danych wynika, że Covid-19 wykryto u ok. tysiąca z nich. Ale dane wciąż wpływają i oczywiście chorych jest więcej, a wśród 71 nowych chorych

jest m.in. 35 górników z kopalni Sośnica w Gliwicach, 27 górników z kopalni Murcki-Staszic w Katowicach, 4 górników z kopalni Pniówek w Jastrzębiu-Zdroju. - W ostatnich dniach wykonano testy u ponad 10 tys. górników z pięciu kopalni, gdzie znajdują się pewnego rodzaju ogniska epidemiczne - mówił wczoraj po posiedzeniu sztabu krzysowskiego wojewoda śląski Jarosław Wierczok. Jak dodał, chodzi o błyskawiczną identyfikację wszystkich zarażonych, by zapobiec transmisji poziomej wśród mieszkańców województwa śląskiego i górników, żeby kopalnie mogły wrócić do normalnego funkcjonowania, bo każdy dzień pracy na pół gwizdka to ogromne finansowe straty i tak znajdujące się w tragicznej sytuacji górnictwa. Od dziś wymazy mają objąć rodziny górników. Wyjadą do nich wymazobusy. ©

KORONAWIRUS RAPORT

STRONY 2-11

Będzin pierwszy w Zagłębiu otworzył przedszkola miejskie. Czynne są wszystkie, ale w części z nich maluchy wczoraj nie pojawiły Str. 6

Ślub bez wesela, przysięga w maszynie - uroczystości rodzinne mają w dobie epidemii inne scenariusze. Jak sobie poradzić z ograniczeniami? Str. 10

Nr 110 (22.743)

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079

3,30 zł W TYM 8% VAT



Pogoda w regionie

Dzisiaj

10°C
1°CBarometr
1017hPa
Wiatr
płn.-zach. 23 km/h
Uwaga
możliwy deszcz

Środa

11°C 0°C



Czwartek

15°C 3°C



Piątek

16°C 4°C



Uwaga: gwałtowny spadek temperatury - „ogrodnicy” zobowiązują

Zabrze: prace remontowe w Teatrze Nowym trwają pomimo pandemii

Kultura

Łukasz Olszewski
l.olszewski@dz.com.pl

Prace remontowe Teatru Nowego w Zabrzu wciąż trwają, pomimo pandemii koronawirusa. Po ich zakończeniu spektakle będzie mogła oglądać większa liczba widzów, w bardziej komfortowych warunkach.

- Zostanie udostępniony, nieczynny od 15 lat balkon z dodatkowym wyjściem ewakuacyjnym. Sala widowiskowa uzbrojona będzie w nawiew oraz

w nowy system audio. Ten ostatni będzie też zsynchronizowany z systemem głośników na naszym foyer. Akorzy dostaną nowe garderoby, które usytuowane będą w nowo wybudowanej przestrzeni na tyłach gmachu. Stare garderoby, w podziemiach, będą przestrzeniami techniczno-magazynowymi. W całym budynku zostanie zamontowany nowy system przeciwpożarowy - mówi Paweł Janicki z Teatru Nowego.

Remont Teatru Nowego w Zabrzu rozpoczął się latem 2019 roku. ©



Budowlańcy pracują w teatrze od 2019 roku

PRENUMERATA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”

32 555 02 05

Prenumeratę można zamówić też za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie

Dzieci wrócą do szkół? Decyzje w tym tygodniu

Edukacja

W tym tygodniu rząd ogłosi decyzję dotyczącą powrotu dzieci do szkół - zapowiedział wczoraj podczas konferencji Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej. Niewykluczone, że - jeśli sytuacja epidemiczna pozwoli, to placówki na kilka tygodni zostaną uruchomione w tradycyjnej formule. MEN prowadzi też rozmowy dot. ustalenia zasad organizowania kolonii i obozów w te wakacje.

Obecnie, przypomnijmy, szkoły w całym kraju pozostają zamknięte, a nauczyciele prowadzą lekcje na odległość. Potrwa to jeszcze co najmniej do 24 maja.

Szef resortu edukacji, przyznał wczoraj, że decyzja w sprawie powrotu dzieci do szkół jeszcze nie zapadła. Do końca tego tygodnia rząd jednak poinformuje o tym przy okazji ogłaszania kolejnych szczegółów dotyczących wprowadzenia trzeciego etapu odmrażania gospodarki.

Po ewentualnym powrocie uczniów do szkół, dzieci - przynajmniej w klasach I-III - będą



FOT. ANATOL CHOMICZ

Dariusz Piontkowski mówił, że o powrocie do szkół rząd zdecyduje w tym tygodniu

obowiązywały takie same zasady zachowania środków bezpieczeństwa, jak w uruchamianych przedszkolach i żłobkach.

- Przypomnę, że w przypadku najmłodszych dzieci, jeśli przebywają w jednej sali, nie są zobowiązane do noszenia maseczek, natomiast gdy idą z rodzicami do przedszkola, to dzieci powyżej 4. roku winny mieć maseczki. Podobne zasady będą obowiązywały w przypadku powrotu do szkół - mówił Piontkowski.

Piontkowski przyznał także, że w razie podjęcia przez rząd decyzji o ponownym uruchomieniu szkół, ostateczne decyzje -

zgodnie z przepisami - należeć będą do samorządów.

Minister cyfryzacji Marek Zagórski przedstawił na tej samej konferencji szczegóły dotyczące realizacji rządowego programu „Zdalna szkoła” i zapowiedział uruchomienie jego kolejnego etapu. Wnioski w pierwszym - o dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego dla szkół - złożyło w Polsce 2731 spośród 2790 samorządów. Do piątku samorządowi wypłacą ponad 68 mln zł. Od piątku gminy mogą starać się o wsparcie w kolejnym etapie, w wys. od 35 tys. do 165 tys. zł. Kryterium dofinansowania będzie liczba rodzin wielodzietnych korzystających ze wsparcia gminnego, do których to mają ostatecznie trafić nowe laptopy.

Piontkowski pytany o możliwości organizacji w tym roku kolonii, zapowiedział, że trwają rozmowy z organizacjami trudniącymi się ich aranżowaniem. - Skoro uruchomione są hotele, jest możliwa turystyka indywidualna, być może da się też w jakiejś formule zorganizować wyjazdy grupowe dla młodzieży - mówił. **Monika Chruścińska-Dragan**

Kolorz: Testy dla górników słuszne, ale też spóźnione

Rozmowa „Dziennika Zachodniego” i Radia Piekary

Górnika na test czekał 2-3 dni, a jego rodzina jeszcze dłużej. Dwa tygodnie temu ostrzegałem, że sytuacja może nam się wymknąć spod kontroli - mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Czy w obliczu sytuacji w górnictwie, bo o zorganizowaniu wyborów 10 maja nie wspomnę, minister Jacek Sasin powinien podać się do dymisji?

Prywatnie to może jest fajny chłop, ale zarządzanie całą gospodarką chyba go przerosło.

Problemy, które mam na myśli są nie tylko finansowe. Ciężko w górnictwie nadążyć za zarosłymi zakażeniami.

Tę kwestię sygnalizowałem dwa tygodnie temu, podczas Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Przestrzegałem, że sytuacja niebawem może nam się wymknąć spod kontroli. I dziś masowe testy przesiewowe w górnictwie, są rozwiązaniami dobrymi, ale



FOT. RADIO PIEKARY

Gościem Marcina Zasady był Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności

niestety mocno spóźnionymi. Nie rozumiem takich przypadków, które znamy: zakażony górnik przebywał ze swoją rodziną 2-3 dni, czekając aż ktoś zrobi mu test. A jego rodzina czekała jeszcze dłużej. Ponoć zdarzało się też tak, że takie rodziny nie były nawet objęte kwarantanną i kontaktowały się ze zdrowymi osobami. Obawiam się, że niebawem Rybnik będzie centrum pandemii w Polsce.

Kto jest odpowiedzialny za to, że tych górników traktowano całymi tygodniami jak mięso armatnie?

Nie jest tak, że można jednoznacznie wskazać winnych. Gdyby kopalnia stała na dwa tygodnie i nie byłoby jej bieżącego utrzymania, to można by ją potem już tylko zamknąć. Pewne środki bezpieczeństwa w kopalniach zastosowano. Z drugiej strony, proponowaliśmy ich więcej: zachowanie dystansu w windach czy kolejkach, używanie maseczek... W pociągach można było siadać oddziałami, żeby szybciej wyłowić, kto miał bliski kontakt z zarażonym. To może drobiazgi, ale też przez zaniedbanie takich drobiazgów mamy dziś setki zarażonych.

Może minister Sasin po prostu nie miał większego pojęcia o specyfice górnictwa?

Opiera się na stanowisku jednej strony, więc np. zarządu PGG. Nie byłem na ostatnim spotkaniu z panem ministrem, ale koledzy przekazywali mi, że dawno nie widzieli takiej arogancji przedstawiciela rządu jak 3 tygodnie temu w Warszawie.

Rozmawiał: Marcin Zasada

DYŻURNY DZ

502 499 961
facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: j.przybytek@dz.com.pl
Moje miasto to Katowice. Dziś jestem reporterką dyżurną i będę się starała odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Justyna Przybytek
502 499 961



WAŻNE TELEFONY

Wykaz numerów infolinii sanepidów powiatowych w województwie śląskim

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532
Chorzów: 692 180 830
Cieszyn: 502 281 673
Częstochowa: 661 868 810
Dąbrowa Gór.: 795 513 569
Gliwice: 666 227 205
Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935
Katowice: 660 686 917
Kłobuck: 608 655 241
Lubliniec: 604 619 629
Myszków: 603 779 492
Racibórz: 604 106 359
Ruda Śląska: 668 164 330
Rybnik: 508 450 028; 609 519 192
Sosnowiec: 500 060 599
Tychy: 512 370 717
Wodzisław Śląski: 601 499 841
Zawiercie: 607 131 032
Żywiec: 605 538 283.

Ponadto 24-godzinny dyżur pełni punkt informacyjny WSSE w Katowicach, tel. 32 351 23 00.

Infolinia WSS-E w sprawie koronawirusa: 539 963 856; 606 488 680.

KALENDARIUM

**1364
656 lat temu**

Król Kazimierz III Wielki ogłosił akt fundacyjny Akademii Krakowskiej (obecnie UJ), najstarszej polskiej uczelni i jednego z najstarszych uniwersytetów na świecie.

**1817
203 lata temu**

W Warszawie otwarto 1. w kraju Giełdę Papierów Wartościowych.

**1890
130 lat temu**

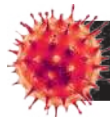
Urodził się Michał Grażyński, wojewoda śląski związany z sanacją.

**1941
79 lat temu**

Konrad Zuse zaprezentował w Berlinie pierwszy działający i w pełni automatyczny komputer o zmiennym programie Z3.

**1992
28 lat temu**

12 (lub 13) maja na górze Kanczen-dzonga w Himalajach zaginęła polska himalaistka Wanda Rutkiewicz. Jej ciała dotąd nie odnaleziono. (JJ)



Co siódmy zbadany dotąd górnik ma Covid-19. Ale bezobjawowy

Agata Pustulka
a.pustulka@dz.com.pl



Bomba koronawirusa jaka wybuchła na kopalniach, „zaskoczyła” rząd. Województwo śląskie, wszystko na to wskazuje, jest dopiero w środkowej fazie epidemii. Mści się brak odpowiedniej liczby testów oraz laboratoriów. Przez pierwsze tygodnie epidemii rząd zachowywał się tak, jakby górnicy byli odporni na koronawirusa. Sugerowano się przy tym analizą Głównego Instytutu Górnictwa, że na dole nie ma wręcz warunków, by się zakażić.

Nie wzięto pod uwagę tak niewrażliwych miejsc, jak łaźnie czy windy, którymi w stłoczeniu górnicy zjeżdżają do pracy.

- To wygląda normalnie jak sabotaż - ocenia Andrzej Sośnierz, były prezes NFZ, obecnie poseł Porozumienia. - Teraz rząd robi to, co zalecałem sześć tygodni temu, czyli zwiększa liczbę testów. Do tej pory była ona limitowana. To oczywiście, że jak robimy 14-15 tysięcy testów dziennie, to kilkaset musi wyjść dodatnich.

Sytuacja jest natyle poważna, że zaczęto przebąkiwać nawet o zamknięciu województwa kordonem sanitarnym, co na dziś wydaje się nierealnym scenariuszem, ale ostatecznością. Rząd przyjął metodę wyczekiwania na wyniki testów wśród górników. Do tej pory przeprowadzono 10 tysięcy testów w pięciu kopalniach. Z analizy pierwszego tysiąca wynika, że niemal co siódmy górnik jest zakażony, ale nie manifestuje objawów choroby. Dotychczas najczęściej do-



FOT. MARZENA BUGAŁA

Lista chorych na Covid-19 na Śląsku w najbliższych dniach jest do przewidzenia: większość stanowić będą górnicy. Dziś ma rozpocząć się pobieranie próbek od rodzin i osób z kontaktu

datnich próbek stwierdzono u górników z kopalni: Jankowice, Murcki-Staszic i Sośnica oraz Pniówek i Bobrek. Jedynym pocieszeniem jest fakt, że stosunkowo łagodnie przechodzą chorobę. Na podstawie wywiadów epidemiologicznych będą typowane osoby z kontaktu i badane. W pierwszej kolejności będą to członkowie rodzin. Dziś do mieszkań rodzin górniczych mają zacząć wyjeżdżać wymazobusy. W dalszej kolejności będą testowane osoby z tzw. kontaktów. Przyjmuje się, że 1 człowiek może kontaktować się z 50 osobami.

Wczoraj natomiast na Śląsk, by wspomóc służby sanitarne,

przyjechało 15 inspektorów sanitarnych z całego kraju. Pojawił się też wiceminister zdrowia Waldemar Kraska, który wziął udział w posiedzeniu sztabu kryzysowego i niemal tryskał optymizmem mówiąc: - Opanujemy sytuację z koronawirusem na Śląsku. Mają powstać dwa nowe laboratoria. Na pytanie, czy rząd przewiduje szczególne rozwiązania odpowiedzieli: - Mieszkańcy województwa muszą przestrzegać zasad rygoru epidemiologicznego. Nie odniósł się do spekulacji o powstaniu kordonu w najbardziej zagrożonych miejscach regionu. Na razie Kraska nie widzi potrzeby wprowadzenia nowych ograniczeń. Jednak

to zależy od wyników badań górników. W sumie ma być przebadanych 15 tysięcy górników z pięciu kopalni, gdzie do tej pory zakażenie wykazano u największej liczby górników. Winnych kopalniach badania mają być przesiewowe i o ich liczbie będą decydowały władze spółek. Pamiętajmy jednak, że w polskim górnictwie wciąż pracuje 75 tysięcy osób. Skąd spółki wezmą pieniądze na testy? - Dokońca tygodnia sukcesywnie będziemy poznawać wyniki 5 tysięcy testów. Potem u części górników je powtórzymy. Probki przekazaliśmy do różnych laboratoriów - wyjaśnia Alina Kucharzewska, rzecznik prasowy wojewody ślą-

PRZYBYWA CHORYCH

KOPALNIE STOJĄ, SETKI ZARAŻONYCH GÓRNIKÓW

O kolejny tydzień wstrzymano wydobywanie w kopalniach: Jankowice, Murcki-Staszic i Sośnica (do 17 maja). Tylko bez badań przesiewowych potwierdzono w PGG 488 przypadków choroby Covid-19. 1663 pracowników jest w kwarantannie. Najwięcej zakażeń jest w Jankowicach. Oficjalnie PGG podaje, że to 294 osoby. Ten wynik nie uwzględnia badań przesiewowych, bo wyniki dopiero spływają. Według naszych nieoficjalnych informacji, tylko w Jankowicach na wczoraj było 355 przypadków zakażeń koronawirusem. Liczby jednak zmieniają się bardzo szybko. Tylko dla badań przesiewowych pobrano 5,6 tys. wymazów od górników PGG (do tego należy dodać 1,8 tys. wymazów

pobranymi przez wymazobusy). Do wczorajszego wczesnego popołudnia Urząd Wojewódzki poinformował o kolejnych zakażonych górnikach tylko na podstawie badań przesiewowych (tzw. drive-thru). Było to 26 pracowników z kopalni Bobrek (Węgłokoks). Wcześniej było tam 54 chorych. Do czwartku ta kopalnia nie wydobywa węgla. SUW podała też 38 nowych zakażeń w kopalni Jankowice, 15 w Murcki-Staszic, 57 w Sośnicy i 29 w Pniówku (JSW, kopalnia pracuje w ograniczonym zakresie - w sumie 71 zakażonych). Do wczorajszego wczesnego popołudnia potwierdzono 739 zakażeń w śląskich kopalniach. Pierwsze wyniki testów przesiewowych pokazują, że wśród badanych osób są tzw. bezobjawowi nosiciele wirusa. Nawet 95 proc. przechodzi infekcję bez objawów. (AB)

skiego. - Dla nas najważniejsze jest wyizolowanie nosicieli wirusa i wyeliminowanie ognisk zapalnych. Kwarantannę powinni spędzić w izolatoriach, bo wtedy jest najskuteczniejsza - stwierdził wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

Obecnie zakażonych jest na Śląsku 3770 osób. Liczba osób zakażonych z pewnością będzie rosła. Warto dodać, że próbki testów musiały pojechać m.in. do laboratorium w Poznaniu, bo śląskie nie są w stanie przebadać tylu próbek. To jest kamyczek dla ograńdka rządzących. Wiceminister Kraska odbija jednak piłeczkę. - Niedługo mają ruszyć dwa kolejne laboratoria na Ślą-

sku. Kraska stwierdził, że to poprzednicy... zamknęli szereg laboratoriów. To my odtwarzamy potencjał - mówił Kraska. - Przygotowujemy się, bo jesień może przynieść kolejną falę zakażeń.

- Do jesieni jeszcze daleko. Potrzebny jest jasny plan wychodzenia z kryzysu koronawirusa na Śląsku - mówi senator Beata Matecka-Libera, szefowa senackiej komisji zdrowia.

Obecnie do kopalni mogą przyjechać i pracować górnicy, którzy okażą zaświadczenie, że byli badani i nie mają koronawirusa. Ograniczenie wydobywania, jakie miało miejsce do tej pory, jest ciosem dla całej śląskiej gospodarki. Zamrożenie grozi jej śmiercią. ©

Katowice mają pierwszy miejski wielopoziomowy parking. Na 497 aut

Katowice

Justyna Przybytek-Pawlik
j.przybytek@dz.com.pl

Katowice mają pierwszy miejski wielopoziomowy parking. Jest w Brynowie i powstał w ramach budowy centrum przesiadkowego na dawnej pętli tramwajowej. Ma trzy kondygnacje i pomieści 497 samochodów. Trwa montaż elewacji.

Parking znajduje się między ulicą Kościuszki (DK81) a Rzeparkową, w bezpośrednim sąsiedztwie dawnej pętli tramwajowej.

Powstał w ramach budowy Centrum Przesiadkowego Brynow. Ma trzy kondygnacje i pomieści 497 samochodów. Konstrukcja jest już gotowa, wewnątrz trwają jeszcze prace instalacyjne, natomiast na zewnątrz montowana jest elewacja.

Obiekt będzie pierwszym wielopoziomowym parkingiem wybudowanym przez samorząd w Katowicach. Przed dziesięciu laty katowicki magistrat planował już podobne inwestycje, ale nic z nich nie wyszło. Wówczas mowa była o dwóch parkingach podziemnych pod placem Chrobrego (naprze-



FOT. JPP

Parking wielopoziomowy przy ulicy Kościuszki

ciw gmachu Sejmu Śląskiego) oraz pod ulicą Dworcową. Oba miasto chciało budować w partnerstwie publiczno-prywatnym. W sprawie ogłoszono negocjacje z inwestorami, zatrudniono firmę doradczą, było też zaproszenie do składania ofert na budowę, a cały proces trwał niemal trzy lata. Ostatecznie z planów nic nie wyszło.

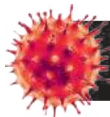
Aktualnie w planach jest wielopoziomowy parking w Strefie Kultury, tyle że prawdopodobnie w całości będzie nadziemny. Konkurs na przygotowanie koncepcji został ogłoszony pod koniec marca, natomiast rozstrzyg-

nięcie ma nastąpić we wrześniu. Parking może kosztować około 70 mln zł. Pomieści od 1300 do 1500 samochodów.

Parkingi zaprojektowano również wokół Śródmieścia przy powstających z unijnym dofinansowaniem centrach przesiadkowych. Niewielki naziemny (ze 110 miejscami) jest przy otwartym w ubiegłym roku CP w Ligocie, obok dworca kolejowego. Znacznie większy (na ponad 400 aut), choć również powierzchniowy, będzie przy Centrum Przesiadkowym „Zawodzie” w rejonie ulic Bagiennej i 1 Maja.

Centrum Przesiadkowe w Brynowie ma być gotowe pod koniec lipca, ale termin może ulec zmianie. Inwestycja została oszacowana na ponad 80 mln zł.

Na węzeł składają się dwa elementy: wielopoziomowy parking przy DK81 (ulicy Kościuszki) oraz budynek obsługi podróżnych z wiatą nad torami i peronami tramwajowymi w rejonie dawnej pętli tramwajowej. Na parkingu na trzech kondygnacjach będzie 497 miejsc, z kolei w BOP zmieszczą się poczekalnia, toaleta, punkt zakupu biletów, mała gastronomia oraz kiosk. ©



Rybnik

Do szpitala wróciły
wczoraj porody
rodzinne

Dla wielu kobiet spodziewających się dziecka, to bardzo dobra wiadomość. Od poniedziałku 11 maja szpital w Rybniku wznowił porody rodzinne.

- Pragniemy zauważyć iż w aktualnej sytuacji epidemiologicznej należy rozważyć korzyści wynikające z takiego porodu i ewentualne niebezpieczeństwa z nim związane - informuje dyrekcja WSS nr 3 w Rybniku.

Informacja na temat zasad postępowania w przypadku porodów rodzinnych będą udzielane w godzinach pracy przez oddział Ginekologiczno-Położniczy pod numerem telefonu 32 4292541. Osoba towarzysząca powinna posiadać aktualny ujemny wynik testu w kierunku Covid 19, z okresu nie dłuższego niż maksymalnie 5 dni przed porodem, może przebywać w sali porodowej od momentu rozpoczęcia porodu do maksymalnie 2 godzin po porodzie. (JACK)

Żory

Darmowe szkolenia dla
seniorów z obsługi
tabletu i smartfona

Masz przynajmniej 65 lat? Naucz się korzystać z laptopa, tabletu czy smartfona. - W trosce o bezpieczeństwo uczestników, w okresie pandemii Fundacja Partycypacji Społecznej wprowadziła możliwość odbywania szkoleń online. Szkolenia uczą m.in. tego jak korzystać z e-recept, jak bezpiecznie i wygodnie płacić rachunki oraz dokonywać zakupów przez Internet z dostawą do domu. Studenci Śląskiej Akademii Senior@ poznają również aplikacje Messenger i WhatsApp, które mogą ułatwić im kontakt z rodziną - informują organizatorzy. Kurs obejmuje 60 lub 90 godzin, które realizuje się w trakcie kilkunastu spotkań online, prowadzonych w 10-osobowych grupach. Zainteresowane osoby proszone są o kontakt pod numerem telefonu: 575 888 964 lub 32 496 94 88 w celu uzyskania szczegółowych informacji. (AB)



Piękne Anioły przyleciały do Żor, aby czynić cuda. Dzięki stowarzyszeniu, pomocy wolontariuszy i zaprzyjaźnionych firm, udało się wyremontować pokój Sandry. Przeszedł całkowitą metamorfozę. Pokój Sandry wymagał gruntownego remontu i nowego wyposażenia. Piękne Anioły wraz z zaprzyjaźnionymi firmami spisały się na medal. 9-lątka ma teraz wspaniały pokój. (AB)

FOTO BŁYSK-BOŻENA ZASŁOŃSKA

REKLAMA

009683189

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu
PREZYDENT MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE

ogłasza pierwszy przetarg ustny, nieograniczony
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej,
położonej w Piekarach Śląskich przy ulicy Bocznej 7.

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości, a także cena wywoławcza (netto):

Numer działki	Powierzchnia działki	Powierzchnia zabudowy	Powierzchnia użytkowa budynku	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości	Wadium
1404/176	0,0491 ha	139 m ²	219,25 m ²	GL1T/00023790/0	160.000 PLN	16.000 PLN

- o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. nie mniej niż 1.600 zł,

- zbycie nieruchomości następuje z uwzględnieniem ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. z 2020 r., poz. 106), przy czym: sprzedaż budynku następuje na warunkach określonych w art. 43 ust. 1 pkt 10 ww. ustawy i korzysta ze zwolnienia od podatku, natomiast sprzedaż gruntu następuje zgodnie z art. 29a ust. 8 ustawy, zgodnie z którym z podstawy opodatkowania w przypadku dostawy (sprzedaży) budynku lub budowli trwale z gruntem związanych albo części takich budynków lub budowli nie wyodrębnia się wartości gruntu,

- działka położona jest ewidencyjnie w obrębie Piekary Wielkie, ark. 2-7, oznaczona użytkowaniem gruntowym o symbolu B – tereny mieszkaniowe, księga wieczysta prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka III i IV ww. księgi wieczystej wolne są od wpisów (obciążeń), nieruchomość nie stanowi zabezpieczenia dla zobowiązań Gminy Piekary Śląskie, właścicielem nieruchomości jest Gmina Piekary Śląskie.

Wysokość wadium:

Wadium w wysokości 16.000 zł należy wnieść w pieniądzu, przelewem na konto PKO Bank Polski SA, numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 czerwca 2020 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy podać numer działki lub lokalizację nieruchomości (np. wadium przetarg ul. Boczna 7), na które jest ono wnoszone.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Nieruchomość objęta jest obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie w obszarze pierwszym, położona jest w obszarze oznaczonym symbolem B 101 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu **24 czerwca 2020 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, w sali 207 (II piętro).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.piekary.pl w zakładce „Sprzedaż, najem i dzierżawa nieruchomości”, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Piekary Śląskie w budynku przy ul. Bytomskiej 84 i ul. Bytomskiej 92.

Szczegółowych informacji o przetargu udziela:

Referat Obrót Nieruchomościami Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, pokój 212, tel. 32 77 61 457, fax 32 39 39 352, e-mail: gn@piekary.pl

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą jego odwołania.

Zaatakował sędziego podczas rozprawy...



Aleksander Król
a.król@dz.com.pl

Rybnik, Wodzisław

Prokuratura Okręgowa w Gliwicach nadzorowała śledztwo prowadzone w sprawie przeciwko Adamowi K., 39-latniemu mieszkańcowi Wodzisławia Śląskiego, który zaatakował sędziego prowadzącą rozprawę.

Do Sądu Rejonowego w Rybniku skierowano akt oskarżenia przeciwko Adamowi K.

Jak ustalono w toku prowadzonego śledztwa, w dniu 20 lutego 2020 Adam K. przybył do siedziby Sądu Rejonowego w Rybniku, w celu wzięcia udziału w mającym się odbyć posiedzeniu sądowym w sprawie, którego przedmiotem było rozpoznanie zażalenia wyżej wymienionego na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku z dnia 12 listopada 2019 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. (naruszenie nietykalności cielesnej).

- Podczas kontroli przy wejściu do budynku Sądu, ujawniono, że Adam K. w zewnętrznej górnej kieszeni kurtki posiada metalowy przedmiot, był to nóż kuchenny do obierania warzyw z ostrzem o długości 5 cm. Nóż został złożony do de-

pozytu, a Adam K. wypuszczony na teren budynku sądu - tłumaczy Joanna Smorczevska, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Tego dnia przewodniczącą składu Sądu, procedującego w składzie jednoosobowym, była sędzia Sądu Rejonowego w Rybniku Sylwia Rehlis. Obowiązki protokolanta sądowego wykonywał natomiast stażysta sądowy.

Podczas posiedzenia sądowego, w czasie ogłaszania przez Sąd treści postanowienia, mocą którego postanowienie utrzymane zostało w mocy, Adama K. zaczął głośno komentować rozstrzygnięcie Sądu, z którego nie był zadowolony.

Następnie zaczął znieważać sędziego, podbiegł do stołu sędziowskiego i pięścią uderzył ją w okolice obojczyka, potem zaczął kopać pokrzywdzoną po nogach. Protokolant starał się obezwładnić napastnika, uniemożliwić mu dalszy atak, Adam K. cały czas zachowywał się agresywnie i był pobudzony. Ostatecznie został obezwładniony przez pracowników ochrony Sądu oraz funkcjonariusza Policji Wydziału Konwojowego - tłumaczy Joanna Smorczevska.

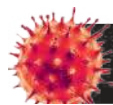
Oskarżony naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej Sylwii Rehlis, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała trwający nie dłużej niż 7 dni, jednocześnie ją przy tym znieważając. - Z sali słyszał było najpierw krzyki

mężczyzny, a później sędzi. Wołała ratunku, pomocy. Potem był alarm, przybiegli ochroniarz. Trochę to trwało. Po jakimś czasie mężczyznę wyprowadzono w kajdankach. Sprawa miała oczywiście bardzo szeroko otwarte. Jeszcze zanim wszedł do sali rozpraw nerwowo chodził od ściany do ściany. Nie zachowywał się naturalnie - powiedział nam świadek będący w tym czasie w Sądzie Rejonowym w Rybniku.

Jeszcze tego samego dnia 39-latek został ukarany przez sędziego karą porządkową 14 dni pozbawienia wolności na podstawie art. 49 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Było też jasne, że sprawa będzie miała dalszy bieg w prokuraturze.

Adam K., jak wynika z opinii biegłych, popełnił i zarzucane mu przestępstwo w warunkach częściowo ograniczonej poczytalności.

- Zauważamy w ostatnim czasie wzrost agresji na salach rozpraw. Powielane są przekazy z telewizji komuniści i złodzieje. Ludzie słyszą w telewizji z ust przedstawicieli najwyższej władzy agresję słowną. Są takie niezrównoważone jednostki, które poczytują to sobie za jakieś przyzwolenie na dalej idącą agresję słowną. To niedopuszczalne - komentował sytuację na gorąco Bartłomiej Przymusiński, rzecznik prasowy Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. ©©



**Sprawdź
wiarygodne
źródła:**

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590



Tarcza Antykryzysowa

Tak przedsiębiorcy korzystają
ze wsparcia państwa

Przedsiębiorcy korzystają z dopłat państwa do pensji pracowników, wypłaty „postojowego”, bezzwrotnych mikropożyczek i 100-procentowych zwolnień z płacenia składek na ZUS. Działa też Tarcza Finansowa PFR, z której skorzystało już blisko 60 tysięcy polskich firm. I tutaj UWAGA. Rozwiązania z obu Tarcz można łączyć!

7 000 000 000 zł

tyle wyniosła dotychczasowa* pomoc państwa dla polskich
przedsiębiorców w ramach Tarczy Antykryzysowej

Tarcza Antykryzysowa – konkrety

 **390 950**

bezzwrotnych pożyczek dla mikroprzedsiębiorców

 **274 175**

świadczeń „postojowych” dla firm z ograniczoną produkcją

 **2 500 000 000 zł**

wartość dopłat do pensji pracowników

 **1 600 000 000 zł**

wartość zwolnień z płacenia ZUS (marzec-maj)

Równolegle, dostępne są dla polskich przedsiębiorców subwencje z Tarczy Finansowej PFR. Dotychczasowe efekty*:



56 417

firm otrzymało już subwencje finansowe



567 430

pracowników zatrudniają te firmy



11 534 413 732 zł

wypłacono na utrzymanie miejsc pracy
i płynność polskich firm

 *Stan na 08 maja 2020



Sprawdź jak Tarcza Antykryzysowa może pomóc Tobie: gov.pl/tarczaantykryzysowa



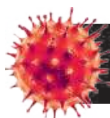
KPRM



Tarcza
Antykryzysowa



PFR
Polski Fundusz Rozwoju



Będzin, pierwszy w Zagłębiu, otworzył przedszkola

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl



Miejscowość

W poniedziałek 11 maja, władze samorządowe Będzina zdecydowały się otworzyć miejskie przedszkola. Czynne są wszystkie, ale w części z nich maluchy nie pojawiły się wcale, bo nie zdecydowali się na to ich rodzice. Opieka odbywa się przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, koniecznych podczas panującej epidemii.

Jak poinformowała nas 11 maja br. Kinga Wesołowska-Bodzek, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Będzinie, rodzice zdecydowali się posłać swoje dzieci tylko do tych placówek, które funkcjonują osobno. Ale też nie wszystkich.

- Otwarte zostały wszystkie przedszkola i oddziały przedszkolne, które mieszczą się przy szkołach. Rodzice nie zgłosili jednak w wielu przypadkach chęci przekazania swoich pociec pod opiekę. Tak więc niektóre przedszkola są puste - mówi Kinga Wesołowska-Bodzek.

Okazało się, że w sumie we wszystkich będzińskich przedszkolach 11 maja pojawiło się 33

dzieci. Miasto spodziewało się natomiast, że może ich być około 150.

- Grupy są w większości małe. Liczą trzy, cztery osoby. To może się zmienić oczywiście w kolejnych dniach. Jeśli rodzice będą chcieli przekazać pod opiekę swoje maluchy, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny z dyrekcją placówki. Chodzi o to, byśmy wiedzieli, czy liczba dzieci w danej grupie nie będzie zbyt duża. W przypadku, kiedy jakiś maluch pojawi się w przedszkolu, a następnego dnia go już nie będzie, to również prosimy rodziców o informację, co jest powodem absencji. Chcemy bowiem wiedzieć, czy nieobecność związana jest z jakimiś problemami zdrowotnymi malucha czy może wynika z innych powodów - dodaje.

- Obecnie podejmujemy działania zmierzające do przeorganizowania pracy poszczególnych jednostek w taki sposób, aby zapewnić w nich maksymalne bezpieczeństwo. Dyrektorzy przedszkoli przygotowali procedury dotyczące zachowania reżimu sanitarnego oraz postępowania na wypadek stwierdzenia podejrzenia zakażenia wśród dzieci i personelu. Procedury zostały przesłane do zaopiniowania przez odpowiednie służby, w tym sanepid - przekazał Łukasz

NA POCZĄTEK PRZEDSZKOLE

W GMINIE PSARY OTWORZĄ JEDNO PRZEDSZKOLE

Po konsultacjach z przedstawicielami placówek oświatowych, biorąc pod uwagę liczbę zgłoszonych dzieci jaką zadeklarowali rodzice, władze gminy Psary podjęły decyzję o otwarciu jednego z przedszkoli znajdujących się na terenie gminy oraz żłobka. Z uwagi na bardziej restrykcyjne wymogi sanitarne dotyczące opieki nad najmłodszymi dziećmi Gminny Żłobek w Psarach zostanie otwarty od 25 maja 2020 r. Tydzień wcześniej, 18 maja, uruchomione zostanie Przedszkole Publiczne im. Kubusia Puchatka w Sarnowie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2. Obecnie cały czas trwa przygotowywanie placówek do spełnienia wszystkich wytycznych Ministerstwa i Głównego Inspektora Sanitarnego, które określają warunki, jakie muszą zostać spełnione w danej placówce, by zapewnić bezpieczeństwo zarówno dzieci, jak i wszystkich pracowników.

Komoniewski, prezydent Będzina.

Jak podkreśla w związku z wytycznymi rządu, liczba dzieci w grupach przedszkolnych została ograniczona. - W pierwszej kolejności myślimy o tych rodzicach, którzy nie mogą już dłużej zostać w domu i nie mają możliwości zapewnienia innej formy opieki dla swoich dzieci - podkreśla prezydent Będzina.

Żłobki w Będzinie pozostaną natomiast zamknięte do 22 maja br.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje wszystkim rodzicom, którzy zdecydują się na pozostawienie z dziećmi w domach do 24 maja br. Decyzja ta pozwala na utrzymanie niepobierania opłaty stałej wynikającej z podpisanej przez rodziców umowy.

Jak informują natomiast władze Dąbrowy Górniczej publiczne przedszkola i żłobek w tym mieście otwarte zostaną dopiero wtedy, kiedy będzie pewność, że zapewnione zostanie bezpieczeństwo zarówno dzieciom, jak i pracownikom w czasie trwającej wciąż epidemii. Decyzja taka zapadła po konsultacjach z dyrektorem placówek oraz Sanepidem. Najwcześniejszy możliwy termin przywrócenia funkcjonowania żłobka i przedszkoli w tym zagłębiu-skim mieście to 18 maja.



W Dąbrowie Górniczej na osiedlu Mydlce powstaje park, a na os. Kasprzaka będą nowe miejsca parkingowe

Dąbrowa Górnicza: w mieście powstaje Plac Aktywnej Ciszy

Dąbrowa Górnicza

Piotr Sobierajski
p.sobierajski@dz.com.pl

W Dąbrowie Górniczej widać pierwsze efekty kilku inwestycji, jakie powstają w ramach Dąbrowskiego Budżetu Partycypacyjnego.

Na osiedlu Kasprzaka powstają nowe miejsca parkingowe przy blokach numer 48-50. Jest to drugi etap tego przedsięwzięcia, który pozwoli na wybudowanie kilkunastu dodatkowych miejsc dla samochodów. To przedsięwzięcie będzie kosztować 121 tys. 500 złotych. Jest jednym z dwunastu, które rok temu wybrali mieszkańcy tego dąbrowskiego osiedla do realizacji w 2020 roku.

Oprócz tego m.in. przy bloku nr 44 wyremontowany zostanie chodnik (koszt 22 tys. zł), odnowiony zostanie plac zabaw w rejonie bloków numer 58-69 (koszt 21 tys. zł), za 22 tys. zł powstanie tu także osiedlowa łąka, a ponad 31 tys. zł przeznaczonych zostało na zakup nowości książkowych, audiobooków oraz materiałów plastycznych dla miejscowej biblioteki.

Park kieszonkowy

Tymczasem na osiedlu Mydlce Południowe rozpoczęła się w ramach osiedlowego budżetu partycypacyjnego 2019 budowa Placu Aktywnej Cisy, jak nazywać się będzie nowe miejsce wypoczynku i rekreacji pomiędzy blokami przy ulicy Legionów Polskich 143, 145, 147 oraz 149. Będzie miało charakter tzw. parku kieszonkowego. W tym miejscu pojawią się m.in. miejsca do plenerowej gry w szachy czy czytania książek.

- Priorytetem dla nowo powstałej przestrzeni są piesi i seniorzy oraz rodzice z małymi dziećmi w wózkach spacerowych - informuje dą-

browski radny Kamil Dybich. - Problem niedoboru terenów zielonych i rekreacyjnych jest widoczny przede wszystkim na blokowiskach z wielkiej płyty. Kształtowanie takich przestrzeni napotyka liczne problemy, związane choćby z niemożliwością wygospodarowania znacznej rezerwy terenu. Jednakże prezentowany pomysł Placu Aktywnej Cisy wydaje się być rozwiązaniem, które umożliwi podołanie temu wyzwaniu. Propozycja jest właśnie tzw. park kieszonkowy. Jego idea polega na utworzeniu niedużego obszaru zielonego w przestrzeni osiedlowej, nie wymagającego dużych i kosztownych przekształceń terenu - dodaje.

Jedynym elementem infrastruktury zabawowej będzie tu huśtawka. Powstanie za to park z polną łąką ze stokrotkami, mleciami, koniczyną i soczystą zieloną trawą. Przestrzeń zorganizowana będzie przez nasadzenie wielu warstw roślin dających poczucie odgródzenia od zgiełku miejskiego. Nasadzone zostaną duże nieszczone drzewa, dające cień i podkreślające parkowy charakter tej przestrzeni. Pojawiają się domki dla owadów, w tym dzikich pszczoł murarek, a także domki i karmniki dla występujących w miastach ptaków z wyłączeniem jakichkolwiek ułatwień dla zdziczałych gołębi. Szacunkowy koszt przedsięwzięcia - ponad 300 tys. zł.

107 projektów, 6,4 mln zł

Dąbrowski Budżet Partycypacyjny już po raz siódmy pozwolił mieszkańcom Dąbrowy Górniczej zdecydować, jakie projekty będą realizowane w ich dzielnicach. W roku 2020 zrealizowanych zostanie łącznie 107 projektów w 35 dzielnicach. Ich koszt - 6,4 miliona złotych.

© ©



W poniedziałek, 11 maja, otwarte zostało w Będzinie m.in. Przedszkole Miejskie nr 13 im. Juliana Tuwima na osiedlu Syberka

BESTSELLER powraca – ostatnie sztuki w polskim magazynie

HIT! MOCNY SŁUCH W 24 H

PODGLĄSNIA DŹWIĘKI I WYOSTRZA MOWĘ LUDZKĄ O 79%

WYRAŹNY SŁUCH JUŻ OD 1. ZASTOSOWANIA

► Do Polskich magazynów trafiła limitowana ekstra-pula pionierskiego regeneratora słuchu, który od 2019 roku poprawił jakość słyszenia już ponad 117 900 Polaków. Potrzebujesz tylko 24 h, by wzmocnić słuch, zmniejszyć uporczywe szумы i wyostrzyć wszystkie dźwięki z otoczenia. Tylko w tym miesiącu producent przygotował specjalną ofertę, dzięki której możesz odebrać rewolucyjną formułę za darmo!



„Szumy uszne zmniejszyły się, a ja słyszę lepiej niż kiedykolwiek wcześniej”.
Danuta, 43 l.



„Odkąd stosuję tę metodę, mój słuch znacznie się poprawił - teraz słyszę nawet szept”.
Mirosław, 62 l.



„Skończyły się bóle głowy, trudności ze snem i przede wszystkim słyszę wszystko głośniejszy wyraźniej”.
Teresa, 58 l.

Od 20 lat pracuję w szkole muzycznej – pogłębiający się ubytek słuchu oznaczał dla mnie koniec marzeń, stabilności finansowej, samodzielności. Od kilku tygodni już ledwo cokolwiek słyszałam, wysilałam się żeby wyłapać każdy dźwięk na lekcjach gry na pianinie, nie rozumiałam co mówią do mnie uczniowie. Gdybym nie trafiła na te nakładki wspierające naprawę nerwu słuchowego, dziś pewnie siedziałabym już zamknięta w domu, odizolowana od ludzi z którymi nie umiem się porozumieć, załamana i samotna. Na szczęście zaufałam specjalistom - zaczęłam stosować te maleńkie plasterki i cały mój świat na nowo nabrał barw... a raczej dźwięków – i to w jakości stereo!” – ze wzruszeniem opowiada Urszula, która na własnej skórze przekonała się o skuteczności super-nowoczesnej metody eliminującej szumy i szmery uszne ze Szwajcarii. To właśnie ta formuła odpowiada za za znaczną poprawę słuchu u ponad 400 tysięcy osób w Europie, poprawiając jakość słyszenia średnio o 85-95% natychmiast po przyklejeniu pierwszej nakładki.

Efekty słyszalne od 1. minuty

Stymulacja narządu słuchu aktywnym biopolem z wykorzystaniem oryginalnego ziarna Vaccaria to w 100% naturalne i skuteczne rozwiązanie stworzone przez wybitnych specjalistów. Niebawem silna moc tej terapii każdego dnia polepsza słuch średnio 16 osobom w Polsce, oraz pomaga uwolnić ich od uciążliwych

szumów usznych i pomaga głośniejsze usłyszeć wszystkie dźwięki z otoczenia – od najniższych do najwyższych tonów. Biopolarne nakładki do użytku domowego są idealne dla Ciebie, jeśli chcesz ➔ wzmocnić swój słuch i wesprzeć regenerację uszkodzonych komórek ➔ wyostrzyć słuch i usprawnić pracę nerwu słuchowego ➔ poprawić jakość odbieranych dźwięków nawet 13-krotnie ➔ zmniejszyć ubytki w układzie słuchu.

Czysty dźwięk + głośnie i wyraźne słyszenie mowy ludzkiej

„To było niezwykle – po kilku dniach kuracji dokładniej słyszałam samochody przejeżdżające za oknem i stukot obcasów sąsiadki na klatce schodowej. Z każdą godziną wyostrzeniu ulegały kolejne dźwięki: szum gotowanej w czajniku wody, ćwierkanie ptaków na zewnątrz, płacz niemowlęcia w mieszkaniu nade mną. Nie mogłam się nadziwić, jak szybko i wyraźnie słyszałam wszystko wokół. Po 3 dniach mogłam wrócić do pracy w szkole i znów swobodnie uczyć innych gry na instrumentach. Kto wie, być może te plastry uratowały mnie przed głuchotą?” – podsumowuje Urszula. Podobnych historii jest coraz więcej, bo aż 98% użytkowników innowacyjnych bioplastrów deklaruje, że zminimalizowali szumienie w uszach, a ich słuch zdecydowanie się wyostrzył w ciągu 7 dni! Przed upływem 24 godzin u każdego ze

stosujących głośność wszystkich słyszanych dźwięków podniosła się nawet o 76%, a cichy szept 2-krotnie się wyostrzył.

Numer 1 na poprawę słyszenia w 2020 roku

W ostatnich miesiącach przetomową metodę biopolarnej regeneracji słuchu wybrało aż 92% wszystkich osób skarżących się na zaburzenia słyszenia oraz szumy uszne. Coraz więcej ludzi zaczęło zdawać sobie sprawę, że tradycyjne wzmacniacze to niewygodny przeżytek, który na dodatek kosztuje majątek. Zapomnij o uwierających, drogich urządzeniach, które działają tylko doraźnie, dopóki nie wyciągniesz ich z ucha. Zaufaj doświadczeniu wybitnych specjalistów oraz opiniom tysięcy ludzi i wesprzyj swój słuch w pełni naturalnie i w 100% skutecznie – wykorzystując innowacyjne, samoprzylepne nakładki z ziarnem Vaccaria. To jedyna formuła, która wspiera regenerację słuchu na poziomie komórkowym oraz może pogłębić słyszane dźwięki nawet o 84% tuż po założeniu.

Jest tyle wspaniałych dźwięków, które możesz jeszcze usłyszeć

Słaby słuch – bez względu na to, czy wynika z postępującego ubytku słuchu, czy z wieku senioralnego – nie jest już dziś zjawiskiem nieodwracalnym. Wyobraź sobie, że już niedługo możesz głośno i wyraźnie usłyszeć otaczający Cię świat, głos Twoich bliskich, dźwięki przyrody, ulubione serie w telewizji albo muzykę. Nie zwlekaj – sięgnij po biomedyczne plastry regenerujące słuch już teraz, a być

AKUPUNKTURA BEZIGŁOWA
z ziarnem Vaccaria -
może nawet 4-krotnie
wyostrzyć i wzmocnić dźwięki

Żadnych zastrzyków, zabiegów na bębniakach i niewygodnych, wypadających z ucha aparatów!

SAMOPRZYLEPNE NAKŁADKI WYOSTRZAJĄ CAŁE SPEKTRUM DŹWIĘKÓW W 24 H

IMPONUJĄCE EFEKTY
POTWIERDZONE PRZEZ 49/50 OSÓB:

- Łatwość rozpoznania i izolowania głosów w tłumie, zgietku, sklepowym gwarze itd.
- Zmniejszenie szumów usznych** – pisków, dudnienia, trzasków i szmerów każdego pochodzenia i natężenia
- Likwidacja dyskomfortu i uczucia ‘zatkanego’ ucha
- Lepsze, wyraźniejsze słyszenie – nawet **13-krotnie zwiększona głośność** i czytelność mowy ludzkiej, dźwięków z TV, radia oraz otoczenia



Mój słuch polepszył się w 6 dni

„Do wypróbowania tych plastrów namówiła mnie córka, po tym jak omal nie wpadłem pod nadjeżdżający samochód - kompletnie go nie słyszałem... To niesamowite, ale już parę minut po przyklejeniu plasterka mój słuch jakby się wyostrzył. Mogłem wreszcie ściszyć telewizor dudniący dotąd na całe mieszkanie, po raz pierwszy od wielu miesięcy porozmawiałem też swobodnie z wnuczką przez telefon. Bez ciągłego dopytywania „proszę?”, „słucham?”, „możesz powtórzyć?”. Dziś słyszę wszystko znacznie dokładniej i wyraźniej, a z plasterków korzystam nadal od czasu do czasu - żeby zachować taki rewelacyjny słuch do późnej starości. Polecam!”

Tadeusz, 66 lat, Poznań

Usłyszysz pełen zakres dźwięków bez żadnych zakłóceń

„Specjalistyczne badania nad nową formułą jednoznacznie pokazują, że terapia biomedycznym ziarnem Vaccaria poprzez uciskanie niewrażliwych punktów w obrębie narządu słuchu wspiera regenerację uszkodzonego nerwu słuchowego. Jak również, może przywrócić zdolność izolowania głosów w tłumie. Producent zapewnia, że komfort słyszenia zwiększa się aż do 85% nawet u osób, które miały bardzo słaby słuch. To bezspornie najsukuteczniejsza metoda wzmacniania słuchu i eliminacji szumów fantomowych, z jaką kiedykolwiek mieliśmy do czynienia”.

Seweryn Lisicki, spec. w zakresie laryngologii

Metoda biomedycznej regeneracji słuchu jest o 80% TAŃSZA niż stosowanie przestarzałych metod poprawy słuchu.

NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY W BŁOTO

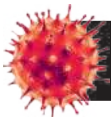
Wystarczy przykleić, by zacząć słyszeć 13 x głośniejsze!

Pierwsze 100 osób, które **zadzwoń** do 02.06.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 54 285 86 64

Czekamy na **Twój telefon:** pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.





W SKRÓCIE

Wilkowice
Diecezjalna Caritas
pomaga Szpitalowi
Kolejowemu

Płyny dezynfekcyjne, ręczniki papierowe, papier toaletowy, przyłbice oraz maseczki chirurgiczne i specjalistyczne – to dary, jakie Diecezjalna Caritas w Bielsku-Białej przekazała Szpitalowi Kolejowemu w Wilkowicach-Bystrej. Placówka została poddana dezynfekcji, kilkudziesięciu pacjentów i członków personelu zakaziło się koronawirusem. Jak poinformował ks. Robert Kurpiós, dyrektor Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej, przekazane szpitalowi dary mają służyć personelowi medycznemu do walki z epidemią i ochronić przed zakażeniem.

(KLM)

Szczyrk**Prestiżowa nagroda**
dla wybitnego twórcy
ludowego

Multiinstrumentalista Antoni Gluza ze Szczyrku otrzymał najważniejszą w Polsce Nagrodę im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”. To prestiżowa nagroda przyznawana jest za dokonania twórcze, artystyczne, naukowe i działalność wspierającą tradycyjną kulturę regionalną. Antoni Gluza to jeden z najbardziej utytułowanych i szanowanych muzyków w całych Beskidach.

(KLM)

**Bielsko-Biała**
Artyści uszyli
maseczki i rozdali je
mieszkańcom

Tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca Bielsko rozdawali w Bielsku-Białej maseczki zrobione przez artystów z zespołów działających w Bielskim Centrum Kultury.

Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Bielsko oraz Zespołu Tańca i Piosenki Jarzębinki oraz pracownicy związani z zespołami uszyli ponad tysiąc maseczek. Sto sztuk trafiło do maskomatu na ul. 11 Listopada, pół tysiąca do Ratusza – urzędnicy zdecydują, gdzie je przekazać.

(KLM)

Bielsko-Biała
Wróciły opłaty
na parkingach
wewnętrznych

Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej przywrócił pobór opłat na wszystkich parkingach wewnętrznych administrowanych przez siebie. To efekt łagodzenia obostrzeń związanych z epidemią i koniecznością rotacji parkujących pojazdów na parkingach wewnętrznych. Od wczoraj opłaty zostały przywrócone na parkingach

wewnętrznych na placu Ratuszowym, przy ul. Komorowickiej (przed przychodnią zdrowia), przy łączniku ul. 11 Listopada i ul. ks. Stojałowskiego oraz przy ul. Sienkiewicza i ul. Słowackiego. Przedstawiciele MZD zapewniają, że nadal będą odkazane urzędnicze umiarkowanie parkingowe. Dodatkowo pracownicy obsługujący parkingi wewnętrzne mają terminale płatności za postój kartą lub BLIK.

(KLM)

Prywatne wysypisko burmistrza Żywca przy ul. Grunwaldzkiej 13?

**Żywiec**

Urząd Miasta Żywiec – Antoni Szlagor urządził sobie na posesji w Żywcu na ul. Grunwaldzkiej 13 prywatne wysypisko śmieci, gdzie są zwożone materiały budowlane – napisał do naszej redakcji jeden z mieszkańców Żywca. Zarzucił także władzom miasta, że bez konsultacji społecznych i wymaganych uprawnień wycięły na działce drzewa i budują tam parking. Burmistrz Żywca Antoni Szlagor wyjaśnia, że działka należy do gminy, a inwestycja ma na celu uporządkowanie terenu wokół klubu Śrubka.

Mieszkaniec Żywca prosząc o zachowanie anonimowości w mejlu do „Dziennika Zachodniego” napisał, że na działkę przy żywieckiej ul. Grunwaldzkiej 13 zwożone są różne materiały, głównie gruz, by utwardzić teren pod budowę parkingu, który – jak pisze Czytelnik – „jest nielegalny z powodu braku pozwoleń na realizację miejsc parkingowych w tym miejscu”.

– Jest to miejsce w bliskiej odległości od budynku mieszkalnego – obowiązują przepisy prawa budowlanego o możliwości organizacji parkingu dla samochodów w ustalonych odległościach od budynku mieszkalnego (granicy działki). Urząd Miasta Żywiec uprawia samowolę budowlaną bez pozwoleń i uprawnień. Zgłaszane do urzędu uwagi pisemne nie



Burmistrz zapewnia, że działka zostanie wybrukowana i będzie służyła pobliskiemu klubowi Śrubka

przyniosły żadnego rezultatu – samowola trwa na dobre. Nie przypominając o wycinaniu drzew, które rosły na tej działce – prosząc o pozwolenie na wycinkę Urząd Miasta ich nie przedstawił – napisał w mejlu do DZ (pisownia oryginalna) oburzony mieszkaniec Żywca.

Jednocześnie mężczyzna poprosił o natychmiastowe uporządkowanie wysypiska ze śmieci przez Urząd Miasta Żywiec, bo jeżeli to nie nastąpi, to zapowiedział, że... zamówi firmę do usuwania śmieci i obciąży kosztami żywiecki Ratusz.

Burmistrz Żywca Antoni Szlagor przyznał, że na teren przy ul. Grunwaldzkiej 13 został przywieziony gruz z wyburzonego przedszkola.

– To miejska działka i możemy na niej robić co chcemy –

stwierdził burmistrz Szlagor. Podkreślił, że żadnego parkingu tam nie będzie. – Chcemy, żeby ten plac nabrał normalności, był estetyczny, służył klubowi Śrubka – zapewnił burmistrz Żywca. Dodał, że przez wiele lat teren przy klubie Śrubka był zaniedbany, wołał o pomstę do nieba – płot był połamany, działka porośnięta samosiejkami, rosła wysoka trawa. W efekcie nikt z tego terenu nie miał żadnego pożytku.

– Zdecydowaliśmy się uporządkować ten teren. Zostały wycięte drzewa i krzaki, położona zostanie kostka brukowa, niewykluczone, że pojawią się huśtawki dla dzieci. Na zakres takich prac nie trzeba żadnych pozwoleń. Teren będzie służył klubowi Śrubka – stwierdził w rozmowie z DZ burmistrz Żywca. ©©

Kwiaty z Zetel wyrosną w Szczyrku

Szczyrk

Łukasz Klimaniec
l.klimaniec@dz.com.pl

Do parafii ewangelickiej w Szczyrku Salmopolu dotarły nasiona kwiatów wysłane przez burmistrza niemieckiego Zetel, miasta partnerskiego Szczyrku. Nasiona trafią do mieszkańców, którzy zaszczepią je w ogrodach.

Z ciekawą inicjatywą wyszło niemieckie Zetel, miasto partnerskie Szczyrku, którego przedstawiciele od lat regularnie przyjeżdżają pod Skrzyczne.

– Ze względu na koronawirusa nie mogą teraz przyjechać do Szczyrku, więc burmistrz Zetel przesłał do naszej parafii ewangelickiej w saszetkach nasiona kwiatów, które kwitną przez całe lato. Poprosił, by rozdać je mieszkańcom, żeby ci zasiały je w swoich ogródkach – wyjaśnia ks. Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelickiej w Szczyrku Salmopolu. – Dzięki temu przez lato i jesień kwiaty będą mówiły o przyjaźni między naszymi miastami – dodaje.

Nasiona kwiatów można otrzymać w parafii ewangelickiej w Szczyrku oraz w jednym

z miejscowych sklepów. Ks. Byrt przypomina, że to kolejna taka inicjatywa – w 2017 roku szczyrkowska parafia otrzymała z Zetel do zasadzenia z okazji jubileuszu 500-lecia Reformacji 500 rododendronów, które zostały rozdane mieszkańcom, a niebawem zakwitną.

Podczas epidemii szczyrkowska parafia wysłała do Zetel maseczki ochronne na twarz z napisem „Szczyrk”, jakie otrzymała od Szczyrk Mountain Resort. Ten gest bardzo ujął niemieckich samorządowców, którzy chętnie z nich skorzystali. ©©

DZIENNIK
ZACHODNI

Prosto
do Ciebie!

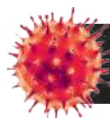
Wyjątkowa promocja cenowa
– przy zamówieniu prenumeraty
na 3 m-ce za 45 zł miesięcznie.

Oszczędzasz 133 zł
w porównaniu do ceny
w kiosku w miesiącach
czerwiec–sierpień 2020.

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów.
Gazetę dostarczamy codziennie
do Twojego domu, biura, tam gdzie chcesz.

☎ zadzwoń: 32 555 02 05
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00–15:00
✉ email: prenumeratadomowa@dz.com.pl

TERAZ
TANIEJ!



Częstochowa

19-latkę jechała bez prawa jazdy. Jej partner miał narkotyki

Policjanci operacyjni z Częstochowy zatrzymali 19-latkę, która kierowała pojazdem, nie posiadając do tego uprawnień. Podczas dochodzenia mundurowi dokonali przeszukania mieszkania, w którym zamieszkiwała wraz ze swoim 32-letnim partnerem. Policjanci znaleźli tam prawie 1000 sztuk amfetaminy, przechowywanej w litrowym słoiku oraz kilkanaście krzewów konopi, które należały do 32-latkę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Jego partnerka odpowie za kierowanie samochodem bez posiadanych uprawnień. (BR)

Częstochowa

Strażnicy miejscy zatrzymali wandalę, który zniszczył wiatę

Częstochowscy strażnicy miejscy ujęli mężczyznę, który w piątek o północy zdemolował jeden z przystanków tramwajowych w rejonie al. Niepodległości. Do zdarzenia doszło w piątek ok. godz. 23:55. Wandal podszedł do wiaty tramwajowej i mocno kopnął nogą w szybę, że ta się rozbiła. Sprawca nie cieszył się długo swoim czynem. Po krótkim pościgu został ujęty przez częstochowskich strażników miejscych. Funkcjonariusze Straży Miejskiej zabezpieczyli taśmą miejsce zdarzenia przed dostępem osób postronnych, a wandalę przekazali na II KP. W ujęciu wandalę pomogli operatorzy miejskiego monitoringu. To kolejny wandal ujęty w 2020 na terenie Częstochowy przez strażników miejscych. W poprzednim tygodniu strażnicy miejscy dzięki informacjom od pracowników Straży Miejskiej z referatu ds. miejskiego monitoringu ujęli sprawcę, który zdemolował farbą elewację jednej z kamienic z rejonu ul. Sobieskiego i al. Wolności. (BR)

Miedźno

47-letni mężczyzna groził bronią swojemu szwagrowi

Oficer dyżurny otrzymał informację, że 47-latek grozi bronią swojemu szwagrowi. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, a chwilę później kryminalnych z kłobuckiej komendy. Policjanci zastali obu mężczyzn i podczas rozmowy z pokrzywdzonym ustalili, że agresywny 47-letni mieszkaniak gminy Miedźno tuż przed przyjazdem patrolu ukrył przedmiot, którym chwilę wcześniej mu groził. Mundurowi, w trakcie wykonywanych czynności na miejscu zdarzenia, znaleźli nie jeden a cztery przedmioty przypominające broń, a także opakowania śrutu metalowego, metalowych kulek i amunicji. Po przeprowadzonym badaniu trzeźwości okazało się, że mężczyzna ma w organizmie 2 promile alkoholu. Został on zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Podejrzany usłyszał już zarzut kierowania groźbą karalnych. (BR)



Zesłoroczne dni Lublińca były jedną z ostatnich większych imprez plenerowych w powiecie

Gminy rezygnują z organizacji imprez do października



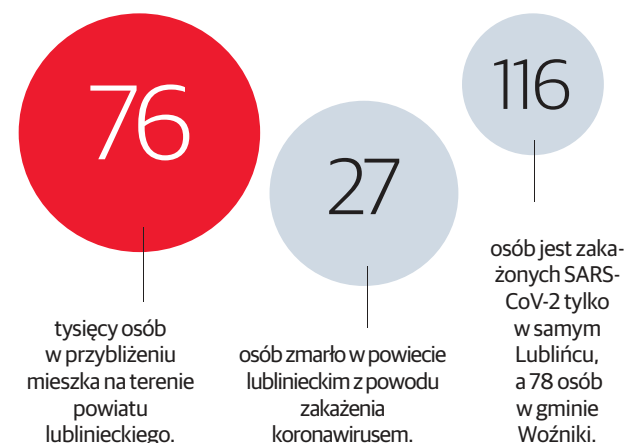
Lubliniec

Samorządy powiatu lublinieckiego zdecydowały wspólnie o nieorganizowaniu żadnych imprez do 30 września tego roku. Wszystko przez epidemię koronawirusa, która w lublinieckim rozprzestrzeniła się dość znacznie.

Starostwo Powiatowe i lublinieckie gminy wydały w sprawie rezygnacji z imprez wspólne oświadczenie. To jedno z pierwszych porozumień w kraju dotyczących organizacji imprez w tak długiej perspektywie. Włodarze gmin i powiatu poinformowali, że w związku z trudną sytuacją epidemiczną, wynikającą z rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 na terenie naszego kraju, w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców, starosta lubliniecki, burmistrzowie oraz wójtowie gmin powiatu lublinieckiego, wspólnie podjęli decyzję o odwołaniu wszelkich wydarzeń i imprez o charakterze kulturalnym, artystycznym, sportowym czy rozrywkowym, które zaplanowane były do dnia 30 września 2020 r. - Nasza decyzja wynika z kilku bardzo ważnych przesłanek. Obecnie województwo śląskie stanowi epicentrum pande-

Powiat lubliniecki walczy z epidemią koronawirusa.

To jeden z najbardziej dotkniętych epidemią powiatów w kraju



mii koronawirusa w Polsce. Mamy największą liczbę zakażeń koronawirusem, a także najwyższy współczynnik zakażeń na sto tysięcy mieszkańców spośród wszystkich 16 województw. W powiecie lublinieckim również utrzymuje się wzrostowa tendencja zachorowań. W Polsce epidemia przebiega inaczej niż we Włoszech czy Wielkiej Brytanii. Wielu ekspertów twierdzi, że w naszym kraju możemy nie mieć szczytu zachorowań, a ich stały, wysoki wzrost. W odpowiedzi na te prognozy musimy działać bardzo ostrożnie, ograniczając maksymalnie ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa. Ponadto eksperci z zakresu epidemiologii ostrzegają przed drugą falą epidemii, która może pojawić się jesienią - czytamy w dokumencie. Samorządy proszą mieszkańców o zrozumienie i uszanowa-

nie decyzji. - W walce z tak trudnym przeciwnikiem, jakim jest wirus SARS-CoV-2, musimy działać konsekwentnie i solidarnie. Wierzmy, że jest to najlepszy sposób, aby przetrwać ten trudny dla wszystkich czas i jak najszybciej powrócić do normalności - napisali do mieszkańców Samorządowcy Powiatu Lublinieckiego. - Bardzo żałuję, że nie będzie nam dane organizować w tym roku zajęć plenerowych w ramach Miejski Projekt Streetworkingowy - Lubliniec Miasto Dobrych Emocji czy kolejnej edycji Wakacji na Orliku. Mieliśmy wiele nowych planów związanych z oddaniem do użytku II odcinka bulwaru w sąsiedztwie Lubiteki - napisała w mediach społecznościowych wiceburmistrz Lublińca, Anna Jarczyk-Drzymała. ©©

O. Samuel Pacholski został 131. przeorem Jasnej Góry

Częstochowa

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Biuro Prasowe Jasnej Góry poinformowało o wyborze nowego przeora. Został nim ojciec Samuel Pacholski.

Ojciec Samuel Pacholski ma 48 lat. Paulinem jest od 27 lat, kapłanem od 21. Studiował w Krakowie, Jerozolimie i Warszawie, gdzie uzyskał specjalizację z teologii pastoralnej. Od sześciu lat był członkiem komisji duszpasterskiej Zakonu, a ostatnio dyrektorem wydawnictwa „Paulinianum”. Jest 131. przeorem Jasnej Góry.

Nowego przeora przedstawił o. Sebastian Matecki, rzecznik prasowy klasztoru jasnogórskiego - informuje Biuro Prasowe Jasnej Góry.

- Dla nas, dla Jasnej Góry to bardzo ważna osoba, bo w osobie ojca przeora skupia się odpowiedzialność za klasztor i sanktuarium, najważniejsze sanktuarium na ziemi polskiej - a więc troska o jego wymiar duszpasterski, o całościowe funkcjonowanie, o pielgrzymów; a jednocześnie jest to przecież 100-osobowa wspólnota zakonna w jasnogórskim klasztorze. To bardzo ważny dzień, to ojciec dla wspólnoty, i my radujemy się jako paulini, dziękujemy i gratulujemy. Dziękujemy za to, że ojciec przeora, pełen siły i entuzjazmu, w trudnym czasie, ale podejmuje tę posługę” - podkreśla o. Matecki.

- Ten wybór przyjąłem najpierw z wielkim zdziwieniem, bo kiedy pierwszy raz ojciec generał mnie zapytał, czy w ogóle bym się zgodził, to zupełnie nie widziałem siebie w tym miejscu. Ale dzisiaj, kiedy już padło oficjalne pytanie w czasie spotkania z ojcem generałem i definitywnie, to w duchu wiary, widząc, że to jest też odpowiedź na wolę Bożą, zgodziłem się przyjąć ten wybór wiedząc, jak złożone za-

danie mnie czeka - mówi o. Samuel Pacholski, nowy przeor Jasnej Góry.

Jak w dobie epidemii funkcjonuje Jasna Góra?

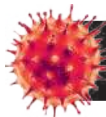
- Cieszę się, że przybywa coraz więcej pielgrzymów. Oczywiście przyjmujemy ich w granicach prawa, które obowiązuje, a więc tych nieco poluzowanych rygorów sanitarnych. Miło jest już odprawiać Msze święte i głosić słowo Boże nie do pustej Kaplicy, ale do kilkudziesięciu zgromadzonych wiernych. A ufam, że będziemy mogli cieszyć się za jakiś czas zniesieniem tych trudnych warunków. Zapraszam już teraz wszystkich, którzy chcą pielgrzymować w tym roku na Jasną Górę, aby to zaplanowali, i wtedy, kiedy pojawi się taka możliwość, spotkamy się wspólnie w Kaplicy Matki Bożej - mówi nowy przeor o sytuacji związanej z koronawirusem.

Jak podkreśla przeor tego roczny sezon pielgrzymkowy będzie zależał głównie od organizatorów pielgrzymek.

- To zależy głównie od organizatorów, którzy będą się zwracać do stosownych władz o możliwość zorganizowania pieszych czy autokarowych pielgrzymek. Jeśli tylko otrzymamy informację, że taka zgoda jest, to będziemy przygotowani tak, jak ubiegłymi laty na to, żeby tych pielgrzymów przyjąć. Za nami 3 maja - ta uroczystość nie wyglądała tak, jak w zeszłym roku i wcześniej, ale być może już kolejne, zwłaszcza te uroczystości sierpniowe pozwolą na to, że przybędzie większa liczba pielgrzymów. Oczywiście jesteśmy tutaj całkowicie zgodni z postanowieniami władz centralnych, terytorialnych, nie chcemy działać w pojedynkę, bo to jest nasze wspólne dobro, żeby dbać o bezpieczeństwo, zdrowie przybywających pielgrzymów, i usłużyć im w takim wymiarze, jak to będzie możliwe. Po prostu wszyscy czekamy - mówi o. Samuel Pacholski. ©©



Ojciec Samuel Pacholski od 27 lat jest paulinem, a od 21 lat kapłanem. Ostatnio był dyrektorem wydawnictwa



Zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób: w związku z epidemią obowiązuje też wesela i spotkania rodzinne

Ślub bez wesela. Przysięga w maseczce

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Obyczaje

Ślub i wesele Malwiny miały się odbyć w sobotę, 18 kwietnia. Przygotowania trwały prawie rok i wszystko było już praktycznie dopięte na ostatni guzik, wszystkie formalności w kościele dopełnione, zaliczki wpłacone. Niestety, w związku z epidemią, do tej pory nie doszedł do skutku. Plan? 3 października. A może przyszły rok?

Do właściciela sali weselnej narzeczeni zadzwonili jeszcze tego samego dnia, w którym rząd ogłosił wprowadzenie stanu epidemicznego i zamknięcie granic, a więc 13 marca.

- Udało się przełożyć wesele na 3 października. Ucieszyliśmy się bardzo, bo po pierwsze, jeszcze wtedy mówiło się, że epidemia potrwa najwyżej dwa-trzy miesiące, a po drugie - nie było zbyt wielu wolnych terminów - opowiada Malwina. - Właściciel przyznał, że dzwonił jako pierwszy, więc mamy jeszcze jakiś wybór, bo wesela z maja i czerwca będą przekładane najprawdopodobniej już na przyszły rok. Na ten termin bez problemu zgodzili się także ksiądz i fotograf - dodaje.

To zaledwie jedna para, której pandemia solidnie przekłóciła życiowe plany. W takiej samej sytuacji są wszyscy, którzy w tegorocznym ślubnym sezonie chcieli sformalizować swoje związki.

Fora rozgrzane

Na dziś wiemy jedno - do odwołania obowiązuje zakaz organizowania imprez powyżej 50 osób, tym samym wesele.



FOT. 123RF

Wiele osób czeka na doprecyzowanie przepisów dotyczących organizacji wesel

- Nie rekomendujemy dużych spotkań, jak wesela czy imprezy towarzyskie - powiedział w kwietniu Łukasz Szumowski, minister zdrowia. Przestrzegając, że tego typu spotkania mogą się okazać bombą epidemiczną. Kiedy przepisy się zmienią? Nie wiadomo. Facebookowe grupy, na których informacjami wymieniają się przyszli nowożeńcy, to teraz prawdziwa grupa wsparcia. Ale coraz więcej par rezygnuje z weseli i decyduje się np. na poczęstunek dla kilkorga gości w domu.

- Śluby mogą się odbywać, wkrótce doprecyzowane zostaną przepisy dotyczące wesel

- odpowiedział użytkownikom Facebooka premier Mateusz Morawiecki i dodał, że dystans jest potrzebny, a rząd chce racjonalnie podejść do wesel, jednak liczba osób musi być ograniczona i to w rozporządzeniu zostanie również ujęte.

- Zaczynamy się wahać, czy nasz październikowy termin także nie będzie „spalony” - dodaje Malwina. - Pojawiają się głosy, że jesienią czeka nas druga fala epidemii, nie tak dawno minister zdrowia ogłosił przecież, że może ona potrwać nawet dwa lata. Z jednej strony niby wesela do 50 osób mogą się odbywać, a z drugiej - jest zalecenie, żeby zachowy-

wać dystans. Ale jak w czasie np. tańca na weselu możliwe jest zachowywanie dystansu? Nie wiem.

W kościele

Z majowego ślubu sakramentalnego zrezygnowało wiele par, choć z kościelnymi uroczystościami jest łatwiej, bo rząd jasno reguluje liczbę osób, które mogą uczestniczyć w mszy św. - na każde 15 m kw. powierzchni kościoła przypada jeden wierny.

Ślub kościelny wymaga jednak przygotowania w ramach cyklicznych kursów przedmażeńskich. Dotychczas w określone dni spotykali się młodzi w małych grupach - obecnie ta-

kie spotkania nie są dopuszczalne. Ale niektóre parafie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom, prowadząc spotkania indywidualne.

W urzędzie

Liczba osób, które mogą wziąć udział w uroczystości zawarcia małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego, została ograniczona do zaledwie pięciu. W ceremonii biorą więc udział jedynie młodzi i świadkowie. Urzędy także podlegają przepisom - trzeba przeliczać metry kwadratowe powierzchni miejsca, systematycznie dezynfekować pomieszczenia. Wszystko odbywa się bez podawania ręki, z zachowaniem koniecznego dystansu. Uczestnicy ceremonii muszą mieć zasłonięte twarze i jednorazowe rękawiczki. O oprawie muzycznej, robieniu zdjęć, czy kręceniu filmu nie ma mowy. Wielu nowożeńców decyduje się jednak na transmisję live - znajomi, choć na ślub przyjąć nie mogą, towarzyszą młodym, oglądając ślub „na żywo”.

Dokumenty

Jeden z biskupów przypomniał słusznie, że „(...) W przypadku przełożenia ślubu, pamiętać należy o ważności dokumentów: metryka chrztu i dokument USC - 6 miesięcy, protokół przedmażeński - 1 rok.

- Jeśli w związku z obostrzeniami nasze wesele 3 października dalej nie będzie możliwe do zorganizowania, to tego dnia weźmiemy już na pewno ślub, a odwołamy samo wesele. Nie chcemy dłużej czekać - dodaje Malwina.

KK

WAŻNE

Branża w tarapatach Ślubny biznes zmagają się z problemami

Wirus i związane z nim ograniczenia dotkliwie odczuwają właściciele sal, ślubni konsultanci, fotografowie i kamerzyści, florystki, osoby dekorujące sale, didżeje, krawcowe, firmy cateringowe... Nie można bowiem organizować żadnych przyjęć okolicznościowych - chrzców, urodzin, czy stypy. Wiele z tych osób straciło źródło utrzymania, boryka się z poważnymi problemami finansowymi. Przyszłe pary młode obawiają się więc, że w sytuacji, gdy zdecydowały się na zmianę terminu wesela, organizator może podnieść cenę za osobę, tzw. talerzyk (zwykle to gorące posiłki, ciasta, zimne przekąski, napoje oraz dekoracje sali). Nie należy się spodziewać takiego scenariusza, jeśli przyjęcie ślubne przeniesiemy na nowy termin, ale jeszcze w tym samym roku. Cenniki ustalane są zwykle na cały rok i taka sytuacja nie powinna nikogo zaskoczyć. Jeśli jednak ślub i wesele chcemy przenieść na następny rok, wówczas trzeba pamiętać, że z powodu rosnących kosztów cennik usług może już być wyższy. Ekspertki podpowiadają jednak, by w takim przypadku negocjować ceny - to może się okazać najlepszym rozwiązaniem dla obu stron.

Prawo

Czy można odmówić zwrotu zaliczek?

Jak wyjaśnia Rzecznik Praw Obywatelskich - jeżeli przedsiębiorca prowadzi działalność zrywkową bądź hotelową (zakres wpisany jest do PKD - to Polska Klasyfikacja Działalności), wówczas - w przypadku rozwiązania umowy z klientem z powodu COVID-19 - powinien zwrócić wpłacone środki w terminie 180 dni od momentu skutecznego rozwiązania umowy. Warto pamiętać, że rozwiązanie umowy nie jest skuteczną w przypadku wyrażenia przez klienta zgody na otrzymanie w zamian vouchera do realizacji na poczet przyszłych wydarzeń w obszarze działalności tego przedsiębiorcy w ciągu roku od dnia, w którym miało się odbyć wydarzenie, za które klient wniósł zapłatę - np. wesele. Wartość vouchera nie może być niższa niż wpłacona przez klienta kwota na poczet realizacji dotychczasowej umowy. KK

W kościele. Duże zmiany dla narzeczonych już od 1 lipca

Warto wiedzieć

W 2020 roku o zawarcie małżeństwa w kościele będzie trudniej. Konferencja Episkopatu Polski opublikowała dekret, w którym określiła zasady przeprowadzania rozmów z narzeczonymi przed wydaniem zezwolenia na zawarcie małżeństwa kościelnego. Przepisy wchodzi w życie 1 lipca.

Wprowadzają one kilka zmian dla narzeczonych, którzy będą chcieli wziąć ślub kościelny w 2020 roku. Narzeczeni muszą spodziewać się wielu druków

do wypełnienia na pierwszej rozmowie z księdzem (w dekrete zawarto 21 wzorów, jednak nie każda para będzie musiała wypełnić wszystkie), a także pytań o szczegóły intymne z życia młodych. Poprzedzi to jednak obowiązkowe podpisanie przysięgi o stanie wolnym i mówienia prawdy, zgodnie z rotą zawartą w protokole.

Narzeczeni będą przepytani zarówno razem, jak i każde z osobna. Nie będą akceptowane lakoniczne odpowiedzi w formie „tak” lub „nie”, ksiądz ma za zadanie wpisać do protokołu szczegółowe informacje.

Ślubu nie będą mogli wziąć osoby, które cierpią na impotencję. Kapłan ma za zadanie zapytać o stan zdrowia przyszłych małżonków. Sama niepełność nie jest powodem do braku udzielenia zgody na małżeństwo, o ile nie jest ukryta. Zezwolenia na ślub nie uzyskają też osoby, które nie wykażą chęci posiadania potomstwa oraz będą rozważały możliwość separacji w przyszłości.

Małżeństwa mieszane, czyli „zawierane przez katolików z ochrzczonymi niekatolikami, są zabronione bez wyraźnego zezwolenia ordynariusza miej-

stwa”. Nie otrzymają go też osoby po zmianie płci. Brak zgody zostanie umieszczony w protokole. Oznacza to, że nawet idąc do innej parafii, młodzi mogą nie uzyskać zgody na małżeństwo.

Jako miejsce zaślubin jednoznacznie wyznaczono parafię jednego z narzeczonych, przy czym do parafii należy się już po miesiącu od zamieszkania w nowym miejscu na terenie Polski. Oznacza to, że parafia w rodzinnych stronach, jeżeli obecnie mieszkamy i pracujemy w innym miejscu, nie jest naszą parafią. Jeżeli chcemy wziąć ślub

w okolicach domu rodzinnego, trzeba uzyskać specjalną zgodę. Jak czytamy w dekrete, jeśli narzeczeni mają słuszne powody, by zawrzeć małżeństwo w parafii innej niż parafia ich stałego lub tymczasowego zamieszkania albo miesięcznego pobytu, powinni uzyskać zezwolenie własnego proboszcza lub ordynariusza miejsca.

Jak podaje Episkopat, celem nowej regulacji jest dostosowanie przepisów do nowych wyzwań, z którymi narzeczeni i duszpasterze stykają się w zmieniającej się sytuacji religijnej, społecznej i cywilnoprawnej.

Restauracje i zakłady fryzjerskie zostaną otwarte 18 maja?

Warszawa

Kacper Rogacin
kacper.rogacin@polskapress.pl

Prawdopodobnie dziś rząd poda datę wdrożenia trzeciego etapu znoszenia obostrzeń, wprowadzonych z powodu epidemii koronawirusa. Być może 18 maja częściowo otwarte zostaną restauracje, a także zakłady fryzjerskie i kosmetyczne.

- W poniedziałek będą spływały dane dotyczące ostatniego etapu. Przedstawimy je premierowi. We wtorek pewnie będziemy mówili co dalej - mówi minister zdrowia Łukasz Szumowski na poniedziałkowym briefingu prasowym. Dodał, że absolutnie niezbędne jest odmrożenie polskiej gospodarki.

- Jeśli jej nie odmrozimy, skutki będą katastrofalne - powiedział szef resortu zdrowia.

Pierwszy etap znoszenia obostrzeń został wdrożony 20 kwietnia. Od tego czasu znowu można przemieszczać się w celach rekreacyjnych. Przywrócony został wstęp do lasów i parków, a także zwiększono dopuszczalną liczbę klientów w sklepach oraz wiernych w miejscach kultu religijnego.

W drugim etapie, obowiązującym od 4 maja, otwarte zostały, z ograniczeniami, galerie handlowe, hotele i miejsca noclegowe oraz niektóre instytucje kultury. Dodatkowo od 6 maja przywrócona została możliwość otwarcia żłobków i przedszkoli.

W piątek wicepremier Jadwiga Emilewicz przyznawała, że jeśli nie dojdzie do gwałtownego wzrostu liczby osób zakażonych koronawirusem, prawdopodobnie trzeci etap znoszenia obostrzeń zostanie wdrożony 18 maja.

Co zawiera trzeci etap? Według rządowej rozpiski, dotyczy on sektora gastronomii, zakła-

dów fryzjerskich i kosmetycznych, a także sklepów w galeriach handlowych. Dodatkowo - jeszcze w kwietniu - zaplanowano, że w ramach trzeciego etapu umożliwiające zostanie organizowanie wydarzeń sportowych do 50 osób (w otwartej przestrzeni publicznej i bez udziału widzów), a także zapewnienie opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach i klasach szkolnych 1-3.

- Zobaczymy, jak wygląda ta sytuacja i z drugiej strony analizujemy też zachowania obywateli, bo z niepokojem obserwujemy, że np. część osób przestaje nosić maseczki, a to jednak warunek tego, abyśmy mogli te kolejne ograniczenia zdejmować - powiedział w poniedziałek rano rzecznik rządu Piotr Müller w Jedynce Polskim Radiu.

Wicepremier Jadwiga Emilewicz zapewnia, że nowe zasady działania były konsultowane z przedstawicielami sektora usług

- W trzecim etapie z założenia miałyby to być kwestie związane chociażby z usługami fryzjerskimi czy kwestie związane z częściowym luzowaniem sektora gastronomicznego, natomiast w tej chwili, w poniedziałek i wtorek zespół będzie analizował sytuację epidemiczną, liczbę ognisk, zakażeń, które pojawiły się w kraju, ponieważ liczba zachorowań jest bardzo nierównomierna, jeżeli chodzi o poszczególne regiony kraju i to też chcemy brać pod uwagę - dodał.

Trwają konsultacje administracji rządowej z przedstawicielami branży, które mają na celu ustalenie zasad bezpieczeństwa. ©



18 maja spodziewane jest otwarcie restauracji, które mogą przyjąć klientów w ogródkach i zapewnić dystans między nimi

PiS i opozycja mają pomysły na głosowanie mieszane



Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Warszawa

Prawo i Sprawiedliwość chce, aby wybory prezydenckie odbyły się w formie korespondencyjnej i tradycyjnej - w lokalach. Za takim rozwiązaniem opowiada się także Koalicja Obywatelska. Głosowanie może zostać przeprowadzone 28 czerwca albo 5 lub 12 lipca.

Decyzję w sprawie terminu w najbliższym czasie podejmie marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Państwowa Komisja Wyborcza znalazła rozwiązanie prawne, dzięki któremu Sąd Najwyższy nie musi podejmować uchwały ws. wyborów prezydenckich, które miały odbyć się w minioną niedzielę. PKW uznała, że brak możliwości głosowania na kandydatów jest równoznaczny w skutkach z brakiem możliwości głosowania ze względu na brak kandydatów. Oznacza to, że marszałek Sejmu ma teraz 14 dni na ponowne zarządzenie wyborów.

Najczęściej wymieniany jest 28 czerwca, ewentualna druga tura odbyłaby się zatem 12 lipca.

Drugą ważną kwestią jest forma głosowania.



Jarosław Gowin chce, żeby wyborcy mogli zagłosować w lokalu lub korespondencyjnie. To samo proponuje opozycja

Prezes Porozumienia Jarosław Gowin przekonuje, że głosowanie powinno odbyć się w formule hybrydowej - tradycyjnie w lokalach, a dla chętnych - korespondencyjnie.

Jak ustaliła „Polska Times” i Agencja Informacyjna Polska Press, pomysł ten popiera Prawo i Sprawiedliwość. Projektem nowelizacji Kodeksu wyborczego już we wtorek może zająć się Sejm. Przywrócona ma zostać rola PKW, która ma w pełni odpowiadać za przeprowadzenie wyborów.

Wybory mieszane są wbrew rekomendacji ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, który w poniedziałek po raz kolejny przyznał, że w jego opinii jedyną bezpieczną formą głosowania są wybory korespondencyjne, a tradycyjne mogłyby

odbyć się najwcześniej za dwa lata (gdy prawdopodobnie będzie już szczepionka na COVID-19).

- Aktualnie znosimy kolejne obostrzenia, za kilkanaście tygodni będzie można przeprowadzić wybory w lokalach w odpowiednim reżimie sanitarnym - uspokaja w rozmowie z nami jeden z polityków PiS.

Co ciekawe, kwestia wyborów prezydenckich może być polem do porozumienia pomiędzy obozem władzy a opozycją. Koalicja Obywatelska również chce, by wybory odbyły się w formule mieszanej.

KO przygotowała projekt ustawy w tej sprawie.

- Proponujemy, aby wybory odbyły się w trybie mieszanym, żeby można było głosować zarówno w lokalach wyborczych,

jak i korespondencyjnie, żeby wyborcy mogli podjąć decyzję świadomie - wyjaśniał poseł KO Robert Kropiwnicki.

- Dajemy możliwość, że do 15. dnia przed wyborami każdy może zgłosić chęć głosowania korespondencyjnego i do 7. dnia przed wyborami każdy powinien dostać imienny pakiet wyborczy. Po tym dniu każdy może oddać pakiet - na pocztę albo w dniu głosowania zanieść go do obwodowej komisji wyborczej - tłumaczył Kropiwnicki.

- Chcemy, aby PKW organizowała wybory, a nie rząd z nieudolnym ministrem Sasinem. Ta tzw. ustawa sasinowa, która wprowadza dziki tryb wyborów, w którym to minister przy pomocy poczty miał organizować wybory, nie jest zgodna z żadnym standardem demokracji - podkreślał.

Z informacji „Polska Times” i Agencji Informacyjnej Polska Press wynika, że Prawo i Sprawiedliwość planuje wprowadzić zmiany w Kodeksie wyborczym, których celem będzie m.in. utworzenie centralnego spisu wyborców. Aktualnie spis wyborców sporządzany jest przez gminy przed każdymi wyborami. PiS chce uniknąć sytuacji, jaka miała miejsce kilkanaście dni temu, gdy samorządowcy zbuntowali się i odmawiali, ze względu na brak podstawy prawnej, przekazania danych wyborców Poczcie Polskiej. ©

Francja i Hiszpania znoszą blokady, ale nie w stolicach

Paryż

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Choć władze Francji i Hiszpanii powoli znoszą obostrzenia związane z epidemią, to wyłącza z tego dobrodziejstwa Paryż, Madryt i Barcelonę. W tych miastach jest groźba nawrotu pandemii.

Mieszkańcy tych miast już wiedzą, że dostaną mniej swobód, bo zakażenia i liczba hospitalizowanych pozostają na niebezpiecznie wysokim poziomie.

Po dwóch miesiącach drastycznych środków ostrożności Francuzi dostają możliwość oddalania się więcej niż na kilometr od swego domu raz dziennie, mogą chodzić do parków, a nawet na plaże oraz posłać dzieci do szkoły podstawowej. Ale nie wszyscy.

Paryż jednak wciąż jest uznawany na mapie zagrożenia za „czerwony”, bo liczba zakażeń jest wysoka, a szpitale zbliżają się do swych możliwości. - W regionie paryskim wskaźnik zakażeń spada powoli i wciąż utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, wyższym, niż się spodziewaliśmy. Właśnie dlatego na tych terenach musimy zachować szczególną czujność - mówi premier Edouard Philippe.

Francja jest jednym z najbardziej dotkniętych wirusem krajów, liczba ofiar przekracza ponad 26 tys., z czego ok. 7 tys. w rejonie Paryża. To oznacza, dodaje Philippe, że w Paryżu tylko osoby z zaświadczeniem od pracodawcy będą mogły korzystać z transportu publicznego w godzinach szczytu, maski na twarzach obowiązują osoby powyżej 11. roku życia.

Parki i ogrody pozostają w stolicy Francji zamknięte, będą za to stopniowo otwierane w innych regionach wraz z plażami. Szkoły średnie będą otwierane w całym kraju, miliony uczniów powraca na zajęcia, ale w Paryżu pozostaną w dużej mierze zamknięte.

Burmistrz Paryża Anne Hidalgo dołączyła do petycji władzy miasta, ostrzegając, że miasto nie jest gotowe do ponownego otwarcia szkół od 11 maja. W innych częściach Francji kawiarnie i restauracje będą otwarte z początkiem czerwca, jeśli wskaźnik zakażeń będzie niski. Premier nie dał jednak nadziei paryżanom.

Podobnie jak reszta kraju paryżanie nie muszą mieć przy sobie zaświadczenia, wychodząc z domu, ale taki dokument będzie im potrzebny na wypady ponad 100 km

od domu i to tylko z powodów zawodowych, pogrzebów lub opieki dla chorymi.

Dobra wiadomość jest taka, że otwierają się wszystkie sklepy (poza największymi), o ile będą przestrzegane zasady bezpieczeństwa i dystans między ludźmi. Obejmuje to m.in. połowę butików słynnych Pól Elizejskich.

W Hiszpanii zaś wyłączono z wielu planów znoszenia ograniczeń Madryt i Barcelonę. Uznano, że groźba powrotu fali zakażeń jest bardzo duża.

Większość hiszpańskich regionów proponowała, aby mogły wejść w pierwszą fazę znoszenia ograniczeń, co umożliwiłoby ludziom swobodne przemieszczanie się, bo już zezwala się na spotkania maksymalnie 10 osobom, częściowo otwiera się bary i kawiarnie z miejscami siedzącymi na zewnątrz. Zaskakujące, że Madryt, region najbardziej dotknięty w Hiszpanii, gdzie zarejestrowano jedną trzecią ze wszystkich ponad 27 tys. ofiar, znalazł się wśród domagających się złagodzenia blokady. ©

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes

Wojsko i pandemia

To bodaj najbardziej „bezawaryjna”, jednostka wojskowa na świecie. O jej misji wiadomo tylko tyle, że ma bronić Amerykę przez wrogimi rakietami i innymi obiektami z powietrza.

Zaden z żołnierzy i oficerów tej grupy nie może zachorować na koronawirusa, dowódcy robią wszystko, by ich ochronić przed zarazą.

Dlatego wyselekcjonowany personel z towarzyszącymi im członkami rodzin przeniesiono do schronu w Cheyenne Mountain, obiekcie pamiętającym jeszcze czasy zimnej wojny, wybudowany w górach Kolorado. Tam zgrupowano 130-osobowy zespół żołnierzy z ich bliskimi. Przygotowania do ulokowania ich w górzystym schronie rozpoczęto pod koniec lutego, gdy było pewne, że świat zalewa pandemia.

Do nowej misji szykował tych żołnierzy ich dowódca, generał brygady Pete Fesler. Od podwładnych i ich bliskich wielu wymaga dochowania środków ostrożności, od tego zależy bezpieczeństwo operacji. Opierając się na doświadczeniach w Azji i na Bliskim Wschodzie, ten były pilot myśliwca opracowywał plany dostosowania wrażliwej misji jednostki do nowych zagrożeń. Tym razem przeciwnik jest niewidzialny. To koronawirus.

Różnica w stosunku do poprzednich misji jest taka, że zamiast być na drugim końcu świata, teraz Fesler może wyjść ze swojej bazy i zobaczyć okolicę, w której jego żona i dzieciaki też są chronione przed wirusem. Generał Fesler jest jednym z dowódców w North American Aerospace Defense Command (NORAD) w Colorado Springs w Kolorado. Kieruje zespołem, który odseparował od reszty świata, by nikt nie zaraził się koronawirusem. Bo to oznaczałoby paraliż NORAD, które jest odpowiedzialne za zapobieganie atakom z powietrza na USA.

Porażka tej misji nie wchodzi w rachubę. Centrum dowodzenia NORAD, to służba 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, zwykle w bazie lotniczej Peterson w Colorado Springs.

Teraz część misji obserwacyjnej - tej, za którą odpowiedzialny jest zespół Feslera - przeniosła się do Cheyenne Mountain, kompleksu bunkrów z czasów zimnej wojny, zanurzonego w granitowym rdzeniu pobliskiego szczytu. Dowództwo NORAD zdecydowało się ochraniać grupę Feslera dwa miesiące temu, by dać czas tworzenie zapasowych grup, które



Centrum dowodzenia NORAD to służba 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, zwykle w bazie lotniczej Peterson w Colorado Springs

Obrońcy Ameryki nie mogą zachorować na koronawirusa

mogłyby przejąć pracę w przypadku, gdyby choroba okaleczyła personel w Peterson. - Kiedy zaczęliśmy rozpoznawać właściwości koronawirusa, jego rozprzestrzenianie się, zdaliśmy sobie sprawę z potrzeby podjęcia środków do przygotowania naszej zdolności wojskowej na wypadek, gdyby doszło do najgorszego, gdyby nasi ludzie z powodu choroby byliby niezdolni do wykonywania zadań - mówił Fesler w wywiadzie telefonicznym z Cheyenne Mountain.

Jego zespół spędza kolejne dni trwającej na okrągło misji

Zespół spędza kolejne dni, trwającej na okrągło misji, w kompleksie górskim, który jest wyczynem inżynierskim z lat 60. XX wieku

w kompleksie górskim, który jest wyczynem inżynierskim z lat 60. XX wieku. Zaprojektowano go tak, aby wytrzymał największy nawet atak nuklearny.

Kompleks strzeżony przez masywne, wielotonowe drzwi, to kilkanaście budowli, które osadzone na gigantycznych skałach na wypadek trzęsienia ziemi lub wybuchu jądrowego. Zbudowany go tak, by mogło w nim żyć i pracować setki osób, w tym służby medyczne. Dziś jest tam nawet sklep z kanapkami Subway.

Podczas gdy personel wojskowy z Peterson regularnie ćwiczy w miejscu, które weszło do kultury masowej dzięki filmowi „WarGames” z lat 80., Cheyenne Mountain od lat jest tylko częściowo zajęta, bo NORAD przeniósł swoje funkcje do Peterson. Aby dostać się do kompleksu górskiego zespół Feslera korzysta z oddzielnego wejścia i działa w obszarze niedostępnym dla innych żołnie-

rzy. Członkowie tej jednostki są również odizolowani od siebie, podzieleni na 15-osobowe zespoły, poszczególne osoby nie mają ze sobą bezpośredniego kontaktu. Po 12-godzinnej zmianie warty w górach jednostka wraca do dwóch pomieszczeń w specjalnych kontrolowanych rejonach w Peterson i Akademii Sił Powietrznych. Fesler rzadko spotyka się z kimś spoza swojego zespołu. Oddzielne są pomieszczenia do spożywania posiłków - jedzenie pozostawia się w specjalnych pojemnikach, które są odbierane - i przynieszone z powrotem do poszczególnych pokoi. Ludzie noszą maski nawet w swoich budynkach mieszkalnych, mimo że ekipy sprząające i inni pracownicy pomocniczy nie mają wstępu do tych obszarów. Zapasy docierają tu raz w tygodniu.

Członkowie załogi dostają benzynę do swoich samochodów - którymi podjeżdżają

pod górę, aby nie musieli wchodzić w kontakty z kierowcami autobusów - w wyznaczonych punktach.

Żołnierze obcinają sobie nawzajem włosy, a w nocy mogą prowadzić rozmowy z rodzinami ze swoich pokoi.

- Traktujemy to wszystko tak, jakbyśmy byli rozmieszczeni na Bliskim Wschodzie lub gdziekolwiek indziej - wyjaśnia Fesler.

Jeśli potrzebują ściągnąć kogoś do swojego miejsca pracy w Cheyenne Mountain, na przykład dla naprawy komputera, to obiekt traktowany jest jak specjalna służba - dodaje Fesler. Do zamkniętego terenu taka osoba wchodzi w specjalnym stroju ochronnym.

Istnieją różnice tej jednostki w porównaniu z prawdziwymi strefami walki. Nie muszą się np. martwić zbliżającym się nadchodzącym ogniem rakietowym lub burzami piaskowymi.

Podczas gdy żołnierze nie mogą wchodzić w kontakty z innymi osobami, ich rodziny czasami „porzucają” przedmioty w bagażniku zaparkowanych samochodów. Kiedyś rodzina Feslera zostawiła mu piłkę nożną i koszulkę, a potem zobaczyli, jak podjechali po te rzeczy i w samochodzie nosili maski. ON sam machał im spoza parkingu.

- Śmialiśmy się później z tego absurdu, gdy rozmawialiśmy w internecie - mówił. To wszystko jest bardzo dziwne dla nas wszystkich. Fesler zapewnia, że nikt z jego zespołu nie zachorował, przynajmniej jednak, że ryzyko zakażenia utrzymuje się mimo nadzwyczajnych środków ostrożności. Lubi powoły-

wać się na opinie autorytetów, którzy ostrzegają o dużej liczbie bezobjawowego rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Członkowie jednostki Feslera pracują w systemie 28 dni pracy, 14 dni w domu. Po powrocie do służby spędzają pierwsze dni w izolacji od personelu, który pełni służbę w Cheyenne i przechodzą co najmniej dwa testy na obecność koronawirusa przed powrotem na góry.

Wybierając członków zespołu, przebadano każdego na wszelkie możliwe sposoby, biorąc pod uwagę najrozsądniejsze zagrożenia.

Fesler mówi, że jego zespół może przebywać w izolacji przez długie miesiące, bo nikt przecież nie wie, kiedy szczepionka na koronawirusa powstanie i zostanie rozpowszechniona. - Przygotowujemy się na pozostanie tutaj przez czas pandemii - wyjaśnia.

Jeśli epidemia nie odpuści w Kolorado i w całym kraju, następny etap będzie oznaczał dla zespołu Feslera pozostanie w Cheyenne Mountain 24 godziny na dobę. Na razie ich o to nie proszono, z czego są bardzo zadowoleni.

Mamy co prawda jedzenia pod dostatkiem, wodę i wszystko, czego potrzebujemy do życia, ale spanie w łóżkach w jaskini nie jest dobre dla naszego morale - dodaje Fesler.

Epidemia sprawiła, że Pentagon musiał wyłączyć z działań lotniskowiec, na którym wykryto wiele zakażeń. Zmniejszono liczbę rekrutów, odwołano lub ograniczono międzynarodowe ćwiczenia. Walka z niewidzialnym przeciwnikiem trwa.

Cieżarna nie przekazuje wirusa dziecku. Ale lepiej poczekać z zajściem w ciążę

Anna Groncewska

a.groncewska@dziennik.lodz.pl



Medycyna

Rozmowa z prof. dr. hab. Piotrem Sieroszewskim, kierownikiem I Katedry Ginekologii i Położnictwa Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Można powiedzieć, że teraz na świat przychodzi pokolenie koronawirusa czy Covid-19?

Jesteśmy w trakcie epidemii spowodowanej przez wirusa z rodziny koronawirusów. Znamy je od lat sześćdziesiątych XX wieku. Ten nazywa się SARS CoV 2 i powoduje chorobę, która nazywa się Covid 19, czyli zapalenie dróg oddechowych. Natomiast nie należy się rozpędzać i mówić o pokoleniu koronawirusa.

Dlaczego?

Tych potwierdzonych przypadków zakażenia kobiet w ciąży w naszym kraju jest niewiele.

Z czego to wynika? Wydaje się, że kobiety w ciąży mogą mieć niższą odporność.

Musimy pamiętać, że są to młode kobiety. Zwykle w ciążę zachodzą między 20. a 40. rokiem życia. Ich układ immunologiczny jest sprawny. Z reguły są to kobiety zdrowe, nie palą, bo palenie w ciąży szkodzi, tak jak picie alkoholu. Poza tym populacyjne rozpowszechnienie wirusa w naszym kraju jest stosunkowo niewysokie. Zwłaszcza gdy porównamy to z innymi państwami. To też sprawia, że zakażonych ciężarnych jest mało. Myślę, że skuteczne było szybkie zarządzanie lockdownem, czyli zamknięcie społeczeństwa w izolacji społecznej. A kobiety ciężarne są bardzo wrażliwe na wszystko, co jest związane z bezpieczeństwem ich dziecka, a także ich samych. W związku z tym w bardzo zdyscyplinowany sposób stosują się do wszystkich zaostreżeń. I myślę, że ogranicza to zakażenia ciężarnych.

A jeśli kobieta w ciąży się zarazi, to zakażenie może przejść na dziecko?

Na szczęście nie jest to potwierdzone w badaniach naukowych. Pokazują to wszyst-

kie badania, które publikowane są jako tzw. medycyna oparta na faktach (EBM - evidence based medicine). My śledzimy to na bieżąco, choćby w Polskim Towarzystwie Ginekologów i Położników, w którym m.in. tym się zajmuję. Nie ma potwierdzenia transmisji wertykalnej, czyli przejścia wirusa z organizmu matki do dziecka. Badane były wszystkie noworodki, które urodziły zakażone kobiety. Z danych, które uzyskaliśmy pod koniec ubiegłego tygodnia, wiemy, że na świecie było udokumentowane urodzenie blisko 300 takich dzieci. Monitorujemy te dane na bieżąco. Wiemy, że te noworodki zostały zbadane, zaraportowane i wszystkie miały wynik ujemny, choć ich matki były zakażone. Nie ma wobec tego dowodów zagrożenia, aby koronawirus w czasie ciąży przenosił się z matki na dziecko.

W szpitalu w Zgierzu urodziła się zdrowa dziewczynka, której rodzice byli zarażeni koronawirusem.

To potwierdza ten fakt. Zresztą to dziecko zostało ujęte w powyższej statystyce. Jeśli na świecie zdarzyły się przypadki, gdzie noworodki miały wynik pozytywny, to zarażenie nastąpiło później, po porodzie. Należy pamiętać, że dziecko trafia w ręce matki, opiekunów, rodziny. I najczęściej te nieliczne wyniki pozytywne notuje się jakiś czas po porodzie. Panuje przekonanie, że w takich przypadkach miało miejsce wtórne zakażenie, już po urodzeniu.

Czyli dziecko w brzuchu matki jest bezpieczne?

Z dużą ostrożnością, ale też wiarygodnością wynikającą z badań naukowych możemy powiedzieć, że tak jest. Dziecko jest niezagrożone. Nie ma na razie żadnych dowodów, by wirus przechodził do niego wewnątrzmacicznie.

Jak wygląda sytuacja już podczas porodu, opieki nad dzieckiem?

Tu mamy kontrowersje. Co innego mówi WHO, czyli Światowa Organizacja Zdrowia, inne są polskie rekomendacje. My jesteśmy bardziej ostrożni. WHO rekomenduje od razu opiekę zakażonej matki nad dzieckiem, z pełnym kontaktem, czyli skóra



Prof. Piotr Sieroszewski: Noworodka należy izolować. Natomiast mleko matki jest wolne od koronawirusa

do skóry. My tak nie uważamy.

Dlaczego?

Zgodnie z polskimi rekomendacjami noworodka należy izolować. Natomiast można i powinno się go karmić pokarmem matki. Okazuje się bowiem, że mleko matki jest wolne od koronawirusa. Oczywiście o ile pobierane jest w warunkach aseptycznych, w maseczkach, rękawiczkach, odkażane są ręce. Mleko matki jest najlepszym pokarmem i powinno się go podawać dziecku. Jednak z tym przystawianiem do piersi bym nie ryzykował. Jest temu przeciwne Polskie Towarzystwo Neonatologiczne, a my też jako Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników uważamy, że należy poczekać, dopóki pacjentka nie wyzdrowieje. Zwykle choroba trwa 14 dni i po tych dwóch tygodniach pacjentka może mieć bezpośredni kontakt z dzieckiem i je normalnie karmić.

Pojawiły się przypuszczenia, że w wyniku tej naro-

wój wczesnej ciąży. Sądzymy, że raczej nie ma wpływu, bo nie ma dowodów na to, by koronawirus przechodził przez łożysko. Chociaż z drugiej strony wiemy, że wiele chorób wirusowych może uszkodzić zarodek.

Jeśli ktoś planuje zajście w ciążę i urodzenie dziecka, to lepiej z tym poczekać?

Tak jest w rekomendacjach. Zaleca się, by jeśli to możliwe, poczekać, co będzie bezpieczniejsze zarówno dla matki, jak i dla dziecka.

Ile w Polsce było przypadków zakażonych kobiet w ciąży?

Nie mamy jako towarzystwo naukowe danych ogólnopolskich, ale wiemy, że w Polsce odbyło się niewiele takich porodów. Raczej rzędu kilkunastu, a nie kilkudziesięciu.

Koronawirus bardzo utrudnia pracę szpitalom położniczym, ginekologicznym?

Zdecydowanie tak. Nie tylko nam jako personelowi medycznemu. Sam okres porodu, połogu jest bardzo trudny dla kobiet ciężarnych i położnic, ponieważ wymaga całkowitej izolacji. I to zarówno w szpitalach jednoimiennych, przeznaczonych dla kobiet zakażonych, jakim u nas jest zgierska placówka, ale też takich jak nasz szpital. Jako ośrodek referencyjny, położniczy, mamy ściśle procedury postępowania w trakcie epidemii. Każda pacjentka wchodząca do izby przyjęć jest testowana, przyjmujemy tylko nagłe przypadki. Kobieta kierowana jest potem do izolatorium w szpitalu. Czekamy tam na wynik testu. Jeśli wynik jest negatywny, zostaje u nas, jeśli pozytywny, jest kierowana do szpitala w Zgierzu. Podczas pobytu w szpitalu, w czasie porodu i po nim kobieta jest sama. Nie ma męża, odwiedzin, porodów rodzinnych. To wszystko wprowadzamy, by ograniczyć możliwość transmisji wirusa. Jest to dla ciężarnych i rodzących trudne, ale robimy to dla ich bezpieczeństwa.

Porody rodzinne chyba szybko nie wrócą?

Dopóki zagrożenie epidemiologiczne nie minie, nie powrócą. Pomimo że ten wirus jest mniej groźny dla młodych ludzi, to nie wiemy, na ile dana konkretna osoba

jest wrażliwa na to zakażenie. Może być obciążona chorobą przewlekłą, a nawet jeśli nie jest, to może być ryzyko, o którym nie wiemy. Z powodu wywołanego Covid zapalenia płuc umierają nie tylko osoby starsze. Względnie bezpieczeństwa muszą być zachowane.

Gdy mamy do czynienia z zagrożoną ciążą, to ryzyko zakażenia jest większe?

Nie. Natomiast powiedziałbym, że istnieje inne niebezpieczeństwo, równoległe do tej epidemii. Mamy zdecydowanie gorszą dostępność do bezpośredniego, osobistego kontaktu z personelem medycznym. Większość konsultacji lekarskich czy pielęgniarskich odbywamy na zasadzie telemedycyny. O ile nie dzieje się nic poważnego, to nie badamy takich pacjentek. Takie jest zalecenie epidemiologiczne.

Ludzie boją się odwiedzać szpitale, poradnie?

Tak i jeszcze nakłada się na to paradoksalne zjawisko podnoszone przez media. Jest to przedziwna, przekorna reakcja części ludzi, którzy uważają, że lekarze i pielęgniarki przenoszą koronawirusa. Spowodowana tym została nieuzasadniona panika. A jest wręcz odwrotnie. To raczej my jesteśmy narażeni na zakażenie przez pacjenta bezobjawowego. Bezobjawowych pacjentów jest do 80-90 procent. My musimy dbać o swoje bezpieczeństwo. Jest nas mało i kiedy nas zabraknie, to kto będzie leczył?

Lekarzy, pielęgniarki traktuje się czasem jak trędowatych, miały miejsce nieprzyjemne sytuacje. Trudno chyba się z tym żyje?

Na pewno. Było oblewanie farbą drzwi lekarzy, wypraszanie z piekarni. Jest to dla nas przykre. Oprócz okłasków żadnych przywilejów nie dostaliśmy. Codziennie narażamy zdrowie i życie. Mamy taki zawód, jaki mamy, pracujemy z powołania, wiedzieliśmy, na co się decydujemy. Z drugiej strony chcielibyśmy, by świadomość społeczna była inna. Trzeba dbać o siebie, swoje zdrowie, przestrzeganie norm obowiązujących w czasie epidemii, a nie obwiniać personel medyczny, który jest bardziej zagrożony niż przeciętny zjadacz chleba. ©

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI
Katarzyna Zielińska robi dzieciom piknik
„Dzisiaj jako czołowa organizatorka i fanka pikników szykuję niespodziankową wiosenną imprezkę dla moich synków. Oni podobnie jak ja uwielbiają takie akcje. A pikniki w szczególności. Moje chłopaki są fanami przygód superbohaterów z bajek, więc dzisiaj oprócz truskawek, lodów i lemoniady - piknik z ich bohaterami” - napisała Katarzyna Zielińska na Instagramie pod zdjęciem, na którym pozuje na tle ogródka z zabawkami.



FOT. SZYMON STARNAWSKI



FOT. MATERIAŁY PRASOWE TVN

SHOW BIZNES
Celebryci zwracają uwagę na przemoc
Rafała Maślaka, Julię Wieniawę, Adama Zdrójkowskiego czy Barbarę Kurdej-Szatan fani mogli zobaczyć w nagraniu opublikowanym na Instagramie gwiazd. W dwuminutowym nagraniu sławy „uderzały” w kamerkę telefonu, by zwrócić uwagę na przemoc domową. Rafał Maślak patelnią, Maciej Dowbor kijem baseballowym, Julia Wieniawa pięścią, a Kurdej-Szatan - brzuchem.

9-letnia Gaja wygrała MasterChef Junior
W finałowym odcinku 5. edycji „MasterChef Junior” widzowie zobaczyli najbardziej uzdolnionych uczestników tej edycji, czyli Sonię Rudolf, Gaję Suchocką oraz Franciszka Lorenca. Młodzi kucharze wytrwale walczyli o statuetkę, ale nagroda przypadła 9-letniej Gai. W poprzednich latach tytuł ten zdobyli Natalia Paździor, Julia Cymbaluk, Bartosz Kwiecień oraz Paulina Foremny.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI
Ania Lewandowska wyprowadzi męża
Robert Lewandowski musi opuścić żonę i dwie córeczki. W związku ze zbliżającymi się rozgrywkami Bundesligi zaplanowanymi na 16 maja, świeżo upieczony tata Laury musi przenieść się do hotelu, by poddać się kwarantannie - przymusowa izolacja w hotelach dla piłkarzy to jeden z warunków, by mogli oni powrócić do rozgrywek Bundesligi. Anna Lewandowska już zaopatrzyła męża w produkty z własnej dietetycznej kolekcji.

TV HIT



DOKUMENT
Dzikie morze Rosji
TVP 1 12:50
Terytorium Morza Ochockiego, pomiędzy Półwyspem Kamczackim a japońską wyspą Hokkaido, jest rajem dla zwierząt. Mimo surowego klimatu jest to jeden z najbardziej zróżnicowanych ekosystemów..



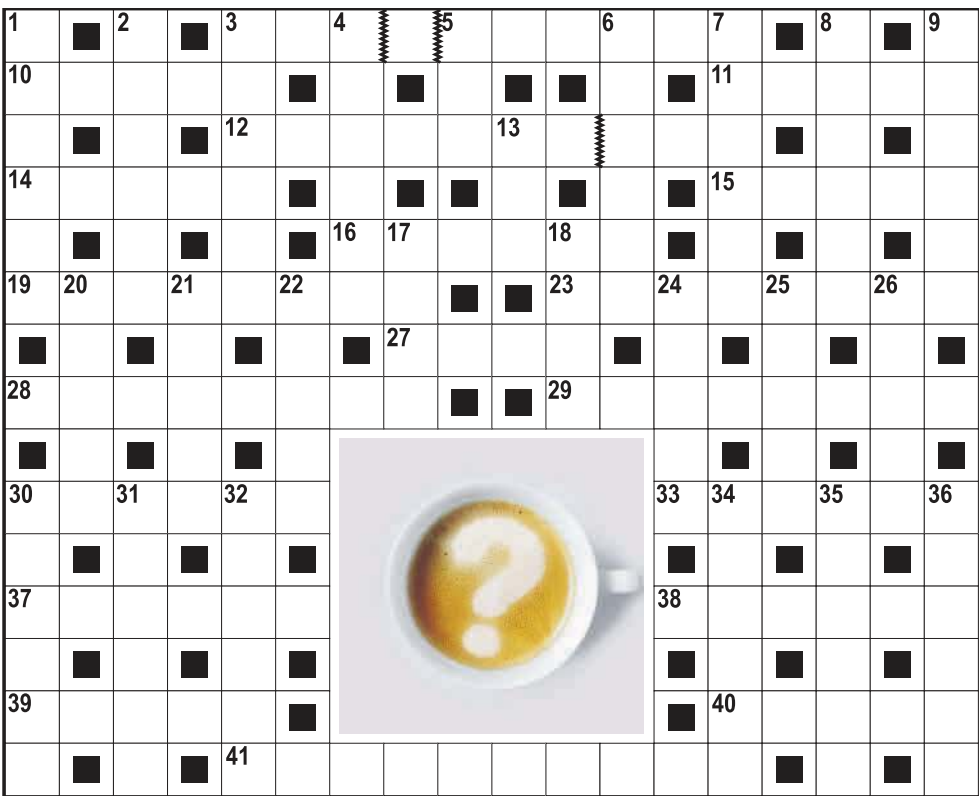
FILM
Miłość bez końca
TVN 7 20:30
Romans kończącej szkołę średnią córki niepokoi jej ojca, który stara się rozdzielić kochanków. Ci spędzają razem lato. Pozwalają, by namiętność stała się fundamentem ich przyszłości.



Krzyżówka nr 72

- Poziomo:**
- 3) budynek mieszkalny postawiony przez stolarza,
 - 10) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
 - 11) makabryczne trofeum Indianina,
 - 12) założony przez Zbigniewa Laskowika,
 - 14) połączenie dwóch wyrazów (np. Białystok),
 - 15) angielski harcerz,
 - 16) hultaj, nic dobrego,
 - 19) uciekł z wojska,
 - 23) pracownik gazowni,
 - 27) karciany dzwonek,
 - 28) prowadzi samochód,
 - 29) narzędzie drwala,
 - 30) ... Kuszewski, grał w serialu „M jak miłość”,
 - 33) mężczyzna o ciemnych włosach,
 - 37) bilet na wiele spektakli,
 - 38) skała używana jako materiał budowlany,
 - 39) kłótnie, niesnaski,
 - 40) trefniś w talii.
 - 41) zawodniczka z raketą na korcie.

- Pionowo:**
- 1) władze spółki,
 - 2) Czesław, polski poeta noblista,
 - 3) tytuł naukowy,
 - 4) ruchoma rzeźba,
 - 5) wrodzona umiejętność,
 - 6) doktor, przyjaciel Sherlocka Holmesa,
 - 7) współudział w zdobyciu bramki,



- 8) pozostawione w dworcowej przechowalni,
- 9) wilczy u łakomczucha,
- 13) szmat czasu,
- 17) piłkarze z Gdyni,
- 18) hak zadany przez boksera,
- 20) Andrzej i ..., duet wokalny,
- 21) pierwiastek z nazwą kontynentu,
- 22) eksponowany na sklepowej półce,
- 24) plama z atramentu,
- 25) broń drzewcowa,
- 26) trzymane na wodzy przez złołnika,
- 30) owoce jako symbol dobrych interesów,
- 31) ostra przyprawa do mięsa, wędlin,
- 32) już nie musi pracować,
- 34) stado psów,
- 35) szata noszona w dawnym Rzymie,
- 36) charakter człowieka.

Rozwiązanie nr 71



Whisky dla aniołów
TVP KULTURA 22:00
Robbie (Paul Brannigan) chce zdobyć zaufanie ukochanej i być dobrym ojcem ich dziecka. Zgłasza się do prac interwencyjnych. Okazuje się, że ma niezwykły talent do rozpoznawania smaków whisky.

Najlepszy
POLSAT 22:45
Historia inspirowana życiem Jerzego Górskiego, który ukończył bieg śmierci oraz ustanowił rekord świata w triathlonowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł mistrza na dystansie Double Ironman.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Bardzo dobry dzień na odnowienie znajomości z osobą, która kiedyś pozostawała z Tobą w bardzo bliskich relacjach. Horoskop dzienny mówi, że znów się do siebie zbliżycie.
Ryby (19.02-20.03)
Trudno Ci będzie dzisiaj zapanować nad emocjami. Horoskop na dziś ostrzega, że Twój wybuchowy nastrój może się udzielić również innym osobom. Staraj się nad tym panować.
Baran (21.03-19.04)
Wykażesz się aktywnością w dziedzinie, która nawet Tobie wydawała się bardzo odległą. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ludzie popatrzą z szacunkiem na to, co osiągniesz.
Byk (20.04-20.05)
Nie oczekuj zbyt wiele po innych osobach. Horoskop dzienny to wskazówka, by w związku z tym dobrze rozplanować obowiązki.
Bliznięta (21.05-21.06)
Nie mów wszystkim, co Ci ślina na język przyniesie. Horoskop na dziś zapowiada, że powściągliwość w słowach wyjdzie Ci na dobre.
Rak (22.06-22.07)
Dzień zacznie się spokojnie, ale horoskop dzienny na wtorek wskazuje, że z upływem czasu mogą pojawić się „turbulencje”...

Lew (23.07-22.08)
Oczekuj pomysłnej realizacji zaplanowanych działań. Horoskop dzienny zapowiada, że niektórzy będą próbowali wykorzystać Twoją skuteczność do osiągnięcia swoich celów.
Panna (23.08-22.09)
Dobry dzień na dokonywanie zmian - nawet takich, które dotychczas wydawały Ci się nieco szalone. Horoskop na dziś zapowiada, że nic nie będzie w stanie Cię powstrzymać.
Waga (23.09-22.10)
Podjdziesz dzisiaj trudny temat. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że zakończenie zamiatania problemu pod dyktando słusznego pomysłu - wyjdzie na dobre nie tylko Tobie.
Skorpion (23.10-21.11)
Ukrywanie faktów przed innymi osobami to nie jest dobry pomysł. Horoskop na dziś to wskazówka, by postawić na prawdę.
Strzelec (22.11-21.12)
Dzień postawi dzisiaj przed Tobą nie lada wyzwanie. Horoskop na dziś radzi, by w trudnej sytuacji prosić kogoś życzliwego o wsparcie.
Koziorożec (22.12-19.01)
Staniesz dzisiaj przed koniecznością zmiany niektórych planów. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że pojawią się małe problemy...

DZIENNIK ZACHODNI
DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec, tel. 32 634 21 00, redakcja@dz.com.pl
Redaktor naczelny Marek Twaróg; tel. 32 634 21 01, marek.twarog@dz.com.pl

Zastępca redaktora naczelnego Janusz Szymonik; tel. 32 634 21 04, j.szymonik@dz.com.pl
Redakcja internetowa Marcin Twaróg; tel. 32 634 21 10, m.twarog@dz.com.pl
Regiony Anna Ładuniek; tel. 32 634 21 03, a.laduniek@dz.com.pl
Publicystyka i magazyny Dorota Niecko; tel. 32 634 21 73, d.niecko@dz.com.pl
Poradnik i łączność z Czytelnikami Jadwiga Jenczewska; tel. 32 634 21 50, j.jenczewska@dz.com.pl
Sport Jacek Sroka; tel. 32 634 21 22, j.sroka@dz.com.pl

Foto Karina Trojok; tel. 32 634 21 30, k.trojok@dz.com.pl
Redakcje lokalne i biura ogłoszeń: Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 32 634 24 56, faks 32 634 24 94, Bielsko-B., ul. Mickiewicza 19, tel. 33 813 78 30, Częstochowa, al. NMP 16, tel. 34 365 14 93, Gliwice, ul. Wyciągowa 14, tel. 32 634 24 87, Lubliniec, ul. Kopernika 5, tel. 34 351 33 80, Sosnowiec, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, tel. 32 634 21 00,

Prezes oddziału Polska Press Śląsk Karol Wlazło sekretariat@dz.com.pl, tel. 32 634 22 00
Biuro reklamy Aneta Sarga, a.sarga@dz.com.pl, tel. 32 634 24 14
Marketing Krzysztof Gronowicz, marketing@dz.com.pl, tel. 32 634 21 96
Kolportaż Tomasz Osoliński, t.osolinski@dz.com.pl, tel. 32 634 22 70
Dział wydawniczy Aneta Frączak, a.fraczak@dz.com.pl, 32 634 22 40
Prenumerata infolinia 800-16-30-20, 32 555 02 05
Ogłoszenia przez telefon 800-47-28-52
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©/© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE
Janusz Szymonik
Polskie Badania Czytelnictwa Nakład Kontrolowany ZKDP



POLSKA PRESS GRUPA
WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

REKLAMA

009683853

REKLAMA

009683841

REKLAMA

009683835

**Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej,
oznaczonej geodezyjnie jako działka o nr ew. 779/2,
karta mapy 2, obręb Kosowska Niwa
przy ulicy Kukułczej**

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość oznaczona geodezyjnie jako działka o nr. ew. **779/2**, karta mapy **2**, obręb **Kosowska Niwa**, o powierzchni **0,0819 ha**, położona przy **ulicy Kukułczej**, księga wieczysta **CZ1Z/00020126/7**, rodzaj użytku wg ewidencji gruntów: **Bp**.
Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercia dla obszaru obejmującego dzielnicę Kosowska Niwa, uchwalonego uchwałą nr XLIX/514/06 Rady Miejskiej w Zawierciu z dnia 21 czerwca 2006 r. (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2006 r. nr 89, poz. 2503) przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem: „**1MNU**” – **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz usługowej**.
- Cena wywoławcza:** **109.000,00 zł** (słownie: sto dziewięć tysięcy złotych 00/100), w tym podatek VAT według stawki 23%.
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **23 czerwca 2020 r. o godzinie 10.30** w Urzędzie Miejskim w Zawierciu w sali narad (parter).
- Wysokość wadium:** **21.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 czerwca 2020 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Zawiercie prowadzony przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna nr: **74 1240 2975 1111 0010 4312 6805**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Zawiercie.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Zawierciu, ul. Leśna 2,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.bip.net.pl, w zakładce: przetargi na nieruchomości, kategoria: na nieruchomości,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.eu, w zakładce Obwieszczenia
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Miejskie i Transportu Urzędu Miejskiego w Zawierciu pod numerem tel. 32 494 12 30 w godzinach pracy urzędu.

Prezydent Miasta Zawiercie

**Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej
składającej się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. 466,
467, karta mapy 2, obręb Kosowska Niwa
przy ul. Kormoranów**

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość składająca się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. **466, 467**, karta mapy **2**, obręb **Kosowska Niwa** o łącznej powierzchni **0,1045 ha**, położona przy **ulicy Kormoranów**, księga wieczysta **CZ1Z/00020126/7**, rodzaj użytku wg ewidencji gruntów: **Bp**.
Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercia dla obszaru obejmującego dzielnicę Kosowska Niwa, uchwalonego uchwałą Nr XLIX/514/06 Rady Miejskiej w Zawierciu z dnia 21 czerwca 2006 r. (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2006 r. Nr 89, poz. 2503) przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem: „**32MN**” – **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**.
- Cena wywoławcza:** **111.000,00 zł** (słownie: sto jedenaście tysięcy złotych 00/100) w tym podatek VAT według stawki 23%
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **23 czerwca 2020 r. o godzinie 09:00** w Urzędzie Miejskim w Zawierciu w Sali narad (parter).
- Wysokość wadium:** **22.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 czerwca 2020 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Zawiercie prowadzony przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna nr: **74 1240 2975 1111 0010 4312 6805**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Zawiercie.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Zawierciu, ul. Leśna 2,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.bip.net.pl, w zakładce: przetargi na nieruchomości, kategoria: na nieruchomości,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.eu, w zakładce Obwieszczenia
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Miejskie i Transportu Urzędu Miejskiego w Zawierciu pod numerem tel. 32 494 12 30 w godzinach pracy urzędu.

Prezydent Miasta Zawiercie

**Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej
składającej się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. 450,
451, 452, karta mapy 2, obręb Kosowska Niwa
przy ul. Słowiczej**

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość składająca się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. **450, 451, 452**, karta mapy **2**, obręb **Kosowska Niwa** o łącznej powierzchni **0,1526 ha**, położona przy **ulicy Słowiczej**, księga wieczysta **CZ1Z/00020126/7**, rodzaj użytku wg ewidencji gruntów: **Bp**.
Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego – zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Zawiercia dla obszaru obejmującego dzielnicę Kosowska Niwa, uchwalonego uchwałą Nr XLIX/514/06 Rady Miejskiej w Zawierciu z dnia 21 czerwca 2006 r. (Dz. Urz. Woj. Śląskiego z 2006 r. Nr 89, poz. 2503) przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenie oznaczonym symbolem: „**36MN**” – **tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej**.
- Cena wywoławcza:** **169.100,00 zł** (słownie: sto sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sto złotych 00/100) w tym podatek VAT według stawki 23%.
- Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **23 czerwca 2020 r. o godzinie 09:45** w Urzędzie Miejskim w Zawierciu w sali narad (parter).
- Wysokość wadium:** **33.000,00 zł** (słownie: trzydzieści trzy tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 czerwca 2020 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Zawiercie prowadzony przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna nr: **74 1240 2975 1111 0010 4312 6805**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Zawiercie.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
 - na tablicy ogłoszeń na parterze budynku Urzędu Miejskiego w Zawierciu, ul. Leśna 2,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.bip.net.pl, w zakładce: przetargi na nieruchomości, kategoria: na nieruchomości,
 - na stronie internetowej www.zawiercie.eu, w zakładce Obwieszczenia
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Miejskie i Transportu Urzędu Miejskiego w Zawierciu pod numerem tel. 32 494 12 30 w godzinach pracy urzędu.

Prezydent Miasta Zawiercie

REKLAMA

009680808

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarek i Położnych

składam

Pielęgniarkom, Pielęgniarzom, Położnym oraz Położnikom
ogromne podziękowania za codzienną ofiarną i rzetelną pracę,
opiekę nad pacjentem, jak również zaangażowanie,
z jakim każdego dnia pomagacie chorym dojść do zdrowia.

Zwłaszcza w obecnym czasie ta wymagająca szczególnej
odpowiedzialności i poświęcenia praca na rzecz drugiego człowieka jest nieoceniona.
Dlatego przyjmijcie Państwo moje wyrazy najwyższego szacunku
za codzienny trud, zaangażowanie i serce okazywane pacjentom.

Życzę Państwu wiele zdrowia, wytrwałości oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

Wojewoda Śląski
Jarosław Wiczorek
wraz z Wicewojewodami: **Janem Chrzęszczem i Robertem Magdziarzem**

REKLAMA009683857

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. 3823/2, 3823/4, karta mapy 6, obręb Blanowice przy ul. Skarżyckiej

1. **Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek oznaczonych geodezyjnie nr ew. **3823/2, 3823/4**, k. m. 6, obręb **Blanowice** przy ul. Skarżyckiej o łącznej powierzchni **0,2890 ha**, zapisana w księdze wieczystej **CZ1Z/00063662/9**, rodzaj użytku według ewidencji gruntów: **RIVb**.
Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – **3MN7 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, 6R2 – tereny rolnicze**. Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej o nawierzchni asfaltowej – ulicy Skarżyckiej poprzez działkę o nr ew. 3823/1 o użytku dr.

2. **Cena wywoławcza – 20.000,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100), w tym podatek VAT według stawki 23% został doliczony do nieruchomości oznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 3MN7, nieruchomość oznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego symbolem 6R2 jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 106).

3. **Termin i miejsce przetargu:** przetarg odbędzie się dnia **23 czerwca 2020 r. o godzinie 11.15** w Urzędzie Miejskim w Zawierciu w sali narad (parter).

4. Wysokość wadium: **4.000,00 zł** (słownie: cztery tysiące złotych 00/100) w formie pieniężnej, wpływ najpóźniej w dniu **15 czerwca 2020 r.** przelewem na rachunek bankowy Gminy Zawiercie prowadzony przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna nr: **74 1240 2975 1111 0010 4312 6805**. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Zawiercie.

5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia oraz warunków przetargu:**
- na tablicy ogłoszeń znajdującej się na parterze Urzędu Miejskiego w Zawierciu ul. Leśna 2,
- na stronie internetowej www.zawiercie.bip.net.pl w zakładce Przetargi na nieruchomości, Kategoria: na nieruchomości,
- na stronie internetowej www.zawiercie.eu w zakładce Obwieszczenia.

6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Gospodarki Miejskiej i Transportu Urzędu Miejskiego w Zawierciu pod numerem tel. 32 494 12 30 w godzinach pracy urzędu.

Prezydent Miasta Zawiercie

REKLAMA009684543

WÓJT GMINY ŚWIERKLANIEC

ogłasza

przetargi ustne nieograniczone na zbycie nieruchomości stanowiących własność Gminy Świerklaniec

1. Nieruchomość składająca się z działki nr 701/48 o powierzchni 0,0229 ha oraz ½ w prawie własności działki 287/48 o powierzchni 0,0190 obręb Nowe Chechło a.m. 1, położona w przy ulicy Powstańców, księga wieczysta GL1T/00041609/7, GL1T/00011559/2. Cena wywoławcza wynosi 125.200,00 zł. Wadium wynosi 13.000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku od towarów i usług zgodnie z art. 43 ust. 1, pkt 9 w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2020 poz. 106 z późn. zm.)

2. Nieruchomość składająca się z działek nr 3087/296 o powierzchni 0,0326 ha, nr 3088/296 o powierzchni 0,0202 ha, nr 3083/295 o powierzchni 0,0494 ha obręb Świerklaniec a.m. 1, położona w Świerkłańcu przy ulicy Akacyjowej, księga wieczysta GL1T/00044640/7, GL1T/00028759/6. Cena wywoławcza wynosi 80.000,00 zł. Wadium wynosi 8.000,00 zł.

Do wycytowanej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.

3. Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 2020 r. o godz. 930 (przeprowadzane w kolejności zgodnej z powyższą, zakładając minimum 15 min na pozycję) w Urzędzie Gminy w Świerkłańcu, w pokoju nr 9.

4. Wadium należy wnieść w pieniądzu, tak aby zostało zaksięgowane na koncie Urzędu Gminy Świerklaniec - Bank Spółdzielczy w Świerkłańcu nr: **47 8467 0001 0000 0026 2000 0003**, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 czerwca 2020 r.**

5. Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Świerklaniec (I piętro), na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.swierklaniec.pl w zakładce MENU PRZEDMIOTOWE/Nieruchomości/ Przetargi/Rok 2020.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Referatu Geodezji, Planowania Przestrzennego, Gospodarki Gruntami i Nieruchomościami Urzędu Gminy Świerklaniec, ul. Młyńska 3, pok. 1, tel. (32) 284 74 60.

REKLAMA009685694

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl oraz na stronie podmiotowej Wojewody Śląskiego w Biuletynie Informacji Publicznej został zamieszczony, na okres 21 dni, wykaz lokalu użytkowego należącego do Skarbu Państwa, przeznaczonego do przekazania w najem w trybie bezprzetargowym, położonego w budynku zlokalizowanym w Sosnowcu przy **ul. Czarna 14 – nieruchomość zabudowana oznaczona geodezyjnie jako działki o numerach 3772, 3773, 3775, 3777, obręb 11 Sosnowiec, o powierzchni łącznej 4616 m², zapisana w księdze wieczystej nr KA1S/00057618/8, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.**

REKLAMA009685197

Prezydent Miasta Zawiercie

informuje,

że na stronie internetowej www.zawiercie.eu w zakładce Obwieszczenia został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym, dotyczący nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej geodezyjnie jako działka o nr ew. **991/1, k.m. 2, obr. Żerkowice przy ul. Szarej**, który został również wywieszony na okres 21 dni, tj. od 12.05.2020 r. do 2.06.2020 r., na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zawierciu.

REKLAMA009685884

Sąd Rejonowy w Gliwicach XII Wydział Gospodarczy zawiadamia,

że postanowieniem z dnia 21 lutego 2020 roku w postępowaniu upadłościowym Zakłady Elektrochemiczne „EMA-BRZEZIE” w Raciborzu, sygn. akt XII GUp 1/16, sędzia – komisarz dokonała zmiany w częściowym planie podziału z dnia 19 sierpnia 2019 roku w ten sposób, że wierzycelność Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie umieszczonej pod pozycją 2 z kwotą 12 300,- zł (słownie: dwanaście tysięcy trzysta złotych 00/100) uwzględniono z kwotą 0,00 zł (słownie: zero złotych 00/100). Upadły oraz wierzyciele będą mogli przeglądać plan podziału w sekretariacie Sądu i w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia będą mogli złożyć przeciwko planowi zarzuty.

REKLAMA009685898

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

NR IFXIII.7820.80.2019 Z DNIA 27.04.2020 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.)* w związku z art. 11f ust 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.) zwanej dalej *specustawą drogową*, podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku Prezydenta Miasta Zabrze, Wojewoda Śląski w dniu 8 kwietnia 2020 r. wydał decyzję nr 5/2020, znak sprawy: IFXIII.7820.80.2019, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa i przebudowa ulicy Krakowskiej (droga krajowa nr 94), a także związane z nią rozbudowa i przebudowa ulicy Ofiar Katynia (droga powiatowa nr 8212S), przebudowa ulicy Iwana Miczurina (droga gminna) wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz zagospodarowaniem terenu w ramach zadania pn.: „Uporządkowanie potoków ruchu: pieszego, samochodowego, rowerowego, komunikacji publicznej w Mieście Zabrze poprzez opracowanie koncepcji, projektu budowlanego, projektów wykonawczych, które będą podstawą realizacji zadania pn. Wsparcie mobilności miejskiej Miasta Zabrze poprzez budowę centrum /centrów/ przesiadkowego /przesiadkowych/ wraz z infrastrukturą towarzyszącą”.**

Decyzją zostały określone linie rozgraniczające teren inwestycji drogowej.

Decyzją został zatwierdzony projekt budowlany.

W decyzji ustalono obowiązek budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu oraz przebudowy innych dróg publicznych.

Przedmiotową inwestycją objęte są następujące nieruchomości:

1. Nieruchomości znajdujące się w liniach rozgraniczających pasa drogowego projektowanej drogi krajowej (w nawiasie podano oznaczenie numeru działki przed podziałem):
Gmina Zabrze/ Obręb Rokitnica:
4420/24 (4416/24), **4422/24** (4164/24), **4424/24** (4162/24), **4426/24** (4169/24), **1092/31** (454/31), **1094/31** (1087/31), **387/16, 2482/25, 389/10**

2. Przedmiotową decyzją, na podstawie art. 12 ust. 1 specustawy drogowej, zatwierdzony został podział następujących nieruchomości:

Lp.	Gmina Zabrze			
	Nr działki			Obręb
	Stan dotychczasowy	Stan po podziale		
		Pod drogę	Pozostała część nieruchomości	
1.	4416/24	4420/24	4421/24	Rokitnica
2.	4164/24	4422/24	4423/24	Rokitnica
3.	4162/24	4424/24	4425/24	Rokitnica
4.	4169/24	4426/24	4427/24	Rokitnica
5.	454/31	1092/31	1093/31	Rokitnica
6.	1087/31	1094/31	1095/31	Rokitnica

3. Nieruchomości lub ich części według ewidencji gruntów, które staną się własnością Skarbu Państwa (w nawiasie podano oznaczenie numeru działki przed podziałem):
Gmina Zabrze, obręb Rokitnica:
4426/24 (4169/24), **4424/24** (4162/24), **4420/24** (4416/24), **1092/31** (454/31)

4. Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

	Numer działki (po podziale)	Numer działki pierwotnej lub niepodlegającej podziałowi	Powierzchnia zajętości terenu w m²	Zakres prac
Gmina Zabrze/Obręb Rokitnica				
1	2	3	4	5
1	4423/24	4164/24	4	przebudowa sieci sygnalizacji oświetlenia
2	-	995/23	970	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z przebudową i budową infrastruktury en, tt, kd

3	-	1000/18	1608	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
4	-	1002/18	206	przebudowa drogi publicznej – powiatowej
5	-	997/23	46	przebudowa drogi publicznej – powiatowej
6	-	999/18	48	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
7	-	996/23	86	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
8	-	4283/123	163	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
9	-	4275/119	14	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
10	-	4293/118	6	przebudowa drogi publicznej – powiatowej wraz z infrastrukturą
11	-	4175/22	74	przebudowa drogi publicznej – gminnej wraz z infrastrukturą
12	-	2540/14	246	przebudowa drogi publicznej – gminnej wraz z infrastrukturą

POUCZENIE

1. Informuję o możliwości zapoznania się z ww. decyzją w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ul. Jagiellońska 25, pok. 527, w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁰⁰.

2. Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju, za pośrednictwem Wojewody Śląskiego, w terminie:

- 14 dni od jej doręczenia – wnioskodawcy,
- 14 dni od dnia doręczenia publicznego ogłoszenia* - pozostałym stronom.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (*art. 127a § 1 k.p.a.*). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (*art. 127a § 2 k.p.a.*), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

3. Zgodnie z art. 15 zzs ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg przewidzianych terminów procesowych i sądowych w postępowaniach administracyjnych – nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres. Wszelkie czynności procesowe dokonywane w toku postępowania administracyjnego mogą zostać poczynione po tym okresie.

W związku z powyższym **zawieszeniu ulega również bieg terminu na wniesienie odwołania od niniejszej decyzji.**

Jednakże, zgodnie z art. 15 zzs ust. 7 ww. ustawy czynności dokonane w okresie od ogłoszenia stanu epidemicznego a następnie epidemii – między innymi w postępowaniach administracyjnych – są skuteczne.

W okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, w związku z wprowadzonymi ograniczeniami w funkcjonowaniu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu: 32 20 77 527.

eprasa.pl 5dff149cf2

KUPIĘ auta osobowe i dostawcze, stan obojętny. Tel.: 798-718-455.

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

AutoSkup Chorzów: 32/249-52-10

USŁUGI

SKUP aut, samochodów 502-682-819

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ABACUS FINANCE pożyczki, kredyty w domu klienta. Tel. 33/811-50-48.

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730809809

POŻYCZKI, minimum formalności, szybka decyzja w domu klienta, bez zaświadczeń, tel. (32)280 40 70

POŻYCZKI, szybka decyzja, także dla osób z komornikiem, minimum formalności (32)2557330, 512255401

UPADŁOŚĆ konsumencka, ochrona prawna dłużnika, 500-405-358

Praca

ZATRUDNIĘ

DO tynków maszynowych- zatrudnię (mile widziani Ukraińcy) 694-661-025

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Elektryków z własną działalnością. Praca w Berlinie. Tel. 601-282-217, e-mail: stelektro@int.pl

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

NIEMCY, murarze, cieśle, malarze, elektrycy, spawacze: 730-011-300.

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 502912843. Promedica24.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

Zdrowie

CHIRURGIA

ALKAMED esperal, odrucia (przez lekarzy) 602-194-433, 602-215-494

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z Remonty-Kafelkowanie 783002748

CYKLIARSKIE 501281222 układanie

DACH P.H.U WIS - Krycie, papa term. najlepsza, wymiana rynien, metalowe, nierdzewka, plastikowe, przebudowa kominów, docieplenie dachu, styropapa, obr.błacharskie, gont, 26-lat tradycji (mamy zwyżkę) 501404611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (24 lata na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DACHY kompleksowo, obróbki, papy termozgrzewalne "Golkar" 602500103

DACHY, papa termo. rynny 888160673

DOCIEPLENIA budynków 512648814

ELEWACJE - impregnacja, mycie, malowanie (32)2067155, 501404612

Malowanie mieszkań 608 858 558

Malowanie, tapety 509-990-315

ODNAWIANIE wanien (32)384-91-98

Parkiety "Jendruś" Cyklinowanie, tel. 502-660-958

Remont malow/tapety 508286313

REMONTY od A-Z. 601-292-699

ROZBIÓRKI, wyburzenia, tel, 608-729-122

WYLEWKI, styrobeton, 880 857 303

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energ. Projekty: bud, CO, wod-kan, gaz, el, adap: 606307123

MONTAŻOWE

ROLETY zewnętrzne/bramy rolowane, najtaniej na Śląsku i Zagłębiu. Producent- 20 lat na rynku. Tel. 793-802-943

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa 504709047

ZABEZPIECZAJĄCE

ALARMY Domofony Kamery. (32)258-18-00, 601-452-916

Matrymonialne

"ROMEÓ" oferty matrym. 502 363 127

Różne

PANOWIE - preparaty, 696-380-047

Komunikaty

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „MONOLIT” w Chorzowie

ogłasza przetarg ofertowo-pisemny na pierwszeństwo ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Bytomiu przy ul. Prosta 1/16

Powierzchnia 40,39 m² – 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z w.c., III piętro.

Kwota wywoławcza -**79 900,00 zł**, wadium- **3 995 zł**.

Termin przetargu **26 .05. 2020 r.**

Warunki nabycia mieszkania można uzyskać w Zarządzie Spółdzielni, ul. Kurta Aldera 44, 41-506 Chorzów, tel. 32 495 42 31.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

BESKIDY 8 dni od 650 zł z 30% dofin. dla emer./rent. Unijny Program Spowolnij Starzenie. Możliwość dowozu 501 642 492

USTRÓŃ, pokoje z TV-Sat. Wyżywienie. Wczasy, weekendy. 33/ 854-10-25. Zapraszamy. www.pokoje.ustron.nets.pl

KRAJ - MORZE

GĄSKI pokoje z łaz. 609-046-677

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

USTKA wczasy, pokoje, domki, weekendy, Emeryci. Grupy. Mama z dzieckiem. Promocje! www.morski101.pl tel. 604 486 413

USTRONIE MORSKIE. Pokoje z łazienkami. Promocja ! 503-936-581.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP macior, knurów, płatność gotówką i przelewem. Tel. 784 424 344

Usługi pogrzebowe

"KOCEL" 24h, Chorzów 601-447-504.

DZIENNIK ZACHODNI

NEKROLOGI

Zamieść nekrolog, kondolencje, wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Dzienniku Zachodnim lub w postaci anonsu na stronie **nekrologi.net**

„Trwać w pamięci, to żyć w sercach ludzi”

009687233

Andrzejowi Bochnarowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej
składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Polskiego Radia Katowice

009687220

Agnieszce Loch
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca
składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Polskiego Radia Katowice

009384410

POGOTOWIE POGRZEBOWE
**ZAKŁAD POGRZEBOWY KCK**
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

009494014

Zakład Pogrzebowy RESURREXIT

Katowice *tel. całodobowe :*
ul. Warszawska 58 **604 539 606**
ul. Mieszka 1 6 **32 350 90 13**
ul. gen Jankego 68
ul. Sienkiewicza 45

Usługi kamieniarskie

JAGIEŁŁO, K-ce Gliwicka 81. Nagrobki, piwnice (32)254-39-09, 602-474-287

KATOWICE "Kin" Nagrobki od 1800 zł. Odnowianie nagrobków. Tel. (32)203-91-75, 601-415-614

KATOWICE- Ligota, ul. Kolejowa 5. Nagrobki, schody, parapety, blaty. Tel. (32)252-52-47

REKLAMA Q600889394A

**Wczoraj
zgłoszenie
DZIŚ OGŁOSZENIE**

REKLAMA 009683215



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Prezydent Miasta Piekary Śląskie ogłasza drugi przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Piekarach Śląskich w rejonie ulic Marii Skłodowskiej-Curie i Partyzantów.

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i katastru nieruchomości, a także cena wywoławcza (netto):

Numer działki	Powierzchnia	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza nieruchomości netto	Wadium
4549/360	660 m ²	GL1T/00056977/5	60.000 PLN	60.000 PLN

- o wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej nieruchomości z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. nie mniej niż 600 zł,

- do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%,

- w cenie wywoławczej nieruchomości zawarte jest wynagrodzenie za ustanowienie służebności gruntowej (drogi koniecznej) w kwocie 3.748,00 zł netto,

- działka ewidencyjna położona jest w obrębie Brzozowice Kamień, ark. 1-12KAM, stanowi użytek gruntowy oznaczony symbolem Bz –tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, księga wieczysta prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działy III i IV księgi wieczystej wolne są od wpisów (obciążeń), działka stanowi własność Gminy Piekary Śląskie, nieruchomość nie stanowi zabezpieczenia dla zobowiązań Gminy Piekary Śląskie.

Wysokość wadium:
Wadium w wysokości 6.000 zł należy wносить w pieniądzu przelewem na konto PKO Bank Polski SA, numer konta: 05 1020 2313 0000 3402 0556 3525, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 czerwca 2020 r.**
Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania (wpływu) środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Piekary Śląskie. W tytule przelewu wadium należy podać numer działki lub lokalizację nieruchomości (np. wadium przetarg dz. nr 4549/360), na które jest ono wnoszone.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:
Nieruchomość objęta jest obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta Piekary Śląskie w obszarze pierwszym, położona jest w obszarze oznaczonym symbolem F 70 MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, o przeznaczeniu podstawowym: tereny pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną w tym zabudowa bliźniacza, szeregowa i małe zespoły mieszkaniowe.

Termin i miejsce przetargu:
Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2020 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, w sali 207 (II piętro).

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.piekary.pl w zakładce „Sprzedaż, najem i dzierżawa nieruchomości”, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Piekary Śląskie w budynku przy ul. Bytomskiej 84 i ul. Bytomskiej 92.

Szczegółowych informacji o przetargu udziela:
Referat Obrótu Nieruchomościami Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Piekary Śląskie przy ulicy Bytomskiej 92, pokój 212, tel. 32 77 61 457, fax 32 39 39 352, e-mail: gn@piekary.pl

Prezydent Miasta Piekary Śląskie zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów będących podstawą jego odwołania.

Ligi Narodów będzie szkoda, bo z krytyki można wyciągnąć plusy

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl



Pilka nożna

Po powrocie futbolu w rzeczywistości koronawirusa terminarz może być przeładowany. UEFA rozważa więc rezygnację z Ligi Narodów. - Szkoda, im więcej meczów kadry, tym dla niej lepiej - nie kryje 96-krotny reprezentant Polski Jacek Bąk.

Według brytyjskich serwisów „The Times” i „Mirror” UEFA podczas poniedziałkowej telekonferencji przedstawiła propozycję, by w sezonie 2020/21 zrezygnować z Ligi Narodów (ponadto ma zostać opracowany nowy, skrócony system kwalifikacji do europejskich pucharów). Decyzja ma zostać podjęta 27 maja. To dwa dni po terminie, jaki europejska centrala wyznaczyła federacjom piłkarskim na poinformowanie, czy i kiedy uda się dokończyć przerwane przez pandemię koronawirusa rozgrywki w ich krajach.

- Szkoda by było Ligi Narodów. To było coś nowego, co śledziło się z zacięciem. Tym bardziej, że każda gra o punkty jest bardziej interesująca, zwłaszcza dla kibica, niż mecz towarzyski. Jest większy dreszczyk emocji, mimo że to nie turniej mistrzowski, to i tak sprawdziło się, kto jest lepszy, jaka sytuacja w tabeli i tak dalej - argumentował były obrońca reprezentacji Polski Jacek Bąk, wspominając sezon 2018/19 i pierwszą edycję, którą wygrała Portugalia.

W czasach przed pandemią start rozgrywek w następnym sezonie zaplanowany został na 3 września. Teoretycznie wtedy będzie można już grać wszędzie, bo te rządy krajów, które zabro-



W pierwszej edycji Ligi Narodów Polacy nie wyszli z grupy

niły organizacji m.in. wydarzeń sportowych, wprowadziły ograniczenie do końca sierpnia. Ale oczywiście wszystko zależy od rozwoju sytuacji. Tak czy siak, międzynarodowe rozgrywki wcześniej nie wrócą. A jak już to nastąpi, terminarz - który już wcześniej wydawał się napięty do granic możliwości - będzie przeładowany. Przyszły sezon musi się skończyć wcześniej, bo w czerwcu i lipcu odbędą się mistrzostwa Europy, które zostały przeniesione z tego roku.

- Tak naprawdę nic nie wiemy - zaznaczył Bąk, który grał m.in. w Lechu Poznań i francuskich Olympique Lyon oraz RC Lens. - Start we wrześniu jest umowny, reszta to gdybanie. Nastąpi trudny okres dla FIFA, UEFA, klubów i federacji. Trochę sie-

dzimy jak na bombie. A jeśli za kilka miesięcy wirus znajdzie sposób, że znowu trzeba będzie coś odwołać? Koszmar. Dopóki nie będzie szczepionki czy leku, to nic nie jest pewne.

Gdyby więc Liga Narodów została odwołana, reprezentacji Polski ubyłoby przynajmniej sześć meczów. Kolejnych, ponieważ w marcu miała zagrać sparingi z Finlandią i Ukrainą, a w czerwcu z Rosją i Islandią.

- Mówimy o rozgrywkach, które miały zastępować mecze towarzyskie. Czyli teraz co, ich też nie będzie? Z pewnością jakieś pojedyncze terminy... Nie wyobrażam sobie, że drużyny narodowe nie będą miały czasu na żadne sprawdziany. One muszą być - podkreślił wychowanek Motoru Lublin.

W grupie 1 dywizji A Polacy trafili na Holandię, Bośnię i Hercegowinę oraz Włochy. Byłyby to dobre sprawdziany i okazje dla Jerzego Brzęczka do przekonania niedowiarków, że warto dać mu szansę podczas mistrzostw Europy. Poza debiutem przeciwko Włochom (0:0) w Lidze Narodów we wrześniu 2018 r., po kolejnych potyczkach gra kadry częściej była krytykowana.

- Jesteś tak dobry jak twój ostatni mecz. Gdybyśmy przegrali jedno czy drugie spotkanie, to krytyka byłaby kontynuowana, ale to normalna kolej rzeczy. Ważne, żeby wyciągnąć z niej wnioski, wyeliminować to, co było złe i stawiać się lepszym. Dlatego szkoda by było tych spotkań w Lidze Narodów. Zresztą reprezentacjom zawsze ich brakuje, a w obecnym czasie tym bardziej. Swoją drogą ciekawe, jak będzie wyglądał powrót do gry. Wiem po sobie, że jeśli brakuje meczów, to traci się rytm i pewność siebie. W weekend pewnie obejrzę całą kolejkę Bundesligi - śmiał się 96-krotny kadrowicz, który nie zgadza się z opinią, by skorzystać z kończącego się kontraktu Brzęczka oraz odroczenia Euro i powierzyć drużynie innemu szkoleniowcowi.

- Jurek awansował z drużyną na turniej, więc powinien z nią na niego pojechać. To normalne. Zobaczymy, co wydarzy się na Euro i po nim podejść decyzję, co dalej. Na dziś selekcjoner swoje zrobił. Może kadra nie grała porywająco, ale awansowała, więc dlaczego mamy go zmieniać? Bez sensu! Każdy chciałby pięknego stylu, ale gramy o bramki i punkty. Przecież Jurek chce dalej pracować nad grą, ale pandemia pokrzyżowała plany nie tylko jemu. Dajmy mu szansę, może mu się uda. Życzę mu tego - podkreślił uczestnik mistrzostw świata w 2002 i 2006 r. oraz Euro 2008. ©©



Chiellini zdobył z Juventusem siedem mistrzostw Włoch

Nienawidzę Interu, jak Jordan nie znosił Pistons

Pilka nożna

Michał Skiba
@Skibowy

Za moment kilku piłkarzy we Włoszech będzie mogło przeczytać o sobie kilka niewybrednych słów. Legendarny już obrońca Juventusu Giorgio Chiellini chce przedstawić światu autobiografię. Pierwsze fragmenty już są mocne.

Ta książka szybko zostanie bestsellerem. Giorgio Chiellini to na pewno nie jest człowiek bez własnego zdania, wszyscy w piłkarskim środowisku we Włoszech liczą się ze stoperem Juvetusu, bo ilu piłkarzy Serie A może pochwalić się dyplomem ukończenia studiów ekonomicznych przy Uniwersytecie Turyńskim? Tym razem nie praca dyplomowa, a książka zawierająca 272 strony.

„Ja, Giorgio”, tak nazywa się autobiografia włoskiego obrońcy, w której rozlicza się z dotychczasową karierą. Zapowiada, że to jednak nie koniec.

- Jestem szczęśliwy, jestem z siebie dumny. Nie kończę kariery, ale nadszedł jednak czas podsumowań - tłumaczy 35-latek.

Do premiery książki jeszcze trochę czasu, ale kilka ciekawych fragmentów można przeczytać

już teraz. W nich mocno oberwało się Mario Balotellemu i Felipe Melo. „Balotelli to bardzo negatywna postać. Nie szanuję nikogo. Pamiętam, że podczas Pucharu Konfederacji 2013 kompletnie nam nie pomógł. Zasłużył, bym go wtedy spoliczkował” - opisuje Chiellini. Felipe Melo nazwał „zgniłym jabłkiem”. „Był najgorszy z najgorszych. Zawsze na nie. Nieustannie go zwalczałem i mówiłem o nim szefom” - opowiada Włoch. Oberwało się również całemu Interowi Mediolan. „Do dziś ich nienawidzę. Tak jak kiedyś Michael Jordan nie znosił Detroit Pistons” - opisuje Chiellini, który w Juventusie jest od 2005 r. Został w Turynie nawet, gdy „Stara Dama” została zdegradowana do Serie B za korupcję. Dochód z książki ma zasilić konto fundacji propagującej sport wśród dzieci niepełnosprawnych umysłowo.

Nawet bez pełnej kontrowersyjnej książki Chielliniego włoska piłka ma sporo problemów. Agencja Reuters informuje, że telewizje posiadające prawa do transmisji rozgrywek Serie A wstrzymały się z przelewem ostatniej transzy za ten sezon. Sky Sport i DAZN nie zapłaciły razem 220 milionów euro. Umowa między stacjami i włoską ekstraklasą kończy się dopiero w przyszłym sezonie. ©©

Wygrał z całym światem, nawet sam ze sobą, przegrał tylko z Leo Messim

Pilka nożna

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Podbił świat z Hiszpanią i Europę z Barceloną. Godził kibiców, zachwycał ekspertów. W karierze świętującego 11 maja 36. urodziny Andresa Iniesty zabrakło tylko wisienki na torcie w postaci Złotej Piłki. On sam nigdy jednak nie narzekał.

Najbliżej był w 2010 roku, po tym, jak zdobył zwycięską bramkę dla Hiszpanii w finale mistrzostw świata. Niedługo przed ogłoszeniem wyników

głosowania włoska „La Gazzetta dello Sport” zdążyła nawet poinformować, że to właśnie on odbierze Złotą Piłkę. Skończył jako drugi, za plecami Lionela Messiego i do dziś nie brak głosów, że nie był to sprawiedliwy werdykt.

Do podobnych wniosków doszła nawet po latach redakcja „France Football”, która przeprosiła piłkarza za to, że nigdy nie został uhonorowany.

Sam Iniesta, który od dwóch lat dożywa swoich piłkarskich dni w japońskim Vissel Kobe, nigdy się jednak nie przejmował brakiem indywidualnych nagród. Zdawał sobie sprawę, że

ma na nie niewielkie szanse grając na codzień u boku Messiego. Przeciwnie, bardzo cenił sobie ich boiskową współpracę.

- To przywilej, on jest unikalny - stwierdził swojego czasu.

Należałoby dodać, że była to bardzo owocna współpraca, bo klubowa kariera obu panów to najlepszy okres w historii Barcelony. Obaj byli w kadrze Dumy Katalonii już w sezonie 2005/2006, gdy ta wygrała Ligę Mistrzów po raz pierwszy od czasu słynnego „Dream Teamu” Johana Cruyffa. Iniesta zagrał nawet w zwycięskim finale z Arsenalem i nie był bynajmniej staty-

stą (miał udział w jednej z bramek). Messiego wyeliminowała wówczas kontuzja.

Razem triumfowali za to w Champions League w latach 2009, 2011 i 2015. Za pierwszym razem drogę do finału otworzyła

Messi żegnający Iniestę: „Andrés, dzięki za te wszystkie lata. Przywilejem było cieszenie się piłką u Twojego boku”

Barcelonie bramka Iniesty w dołączonym czasie gry półfinałowego meczu z Chelsea...

Rok później jego gol zapewnił Hiszpanom zwycięstwo na mundialu w RPA, a on sam zyskał coś jeszcze, bo po celnym strzale zdjął koszulkę i pokazał napis na podkoszulku, upamiętniający tragicznie zmarłego (atak serca) rok wcześniej kapitana Espanyolu Daniela Jarque, prywatnie przyjaciela Iniesty. Od tamtej pory był jedynym piłkarzem Barcelony fetowanym na stadionie jej lokalnego rywala.

Po latach wyszło na jaw, że zmagał się wówczas z depresją,

której przyczyną była właśnie śmierć Jarque.

- Czuję się źle, inaczej i nie umiałem tego opisać. Dużo myślałem nad swoim życiem, ale nie wiedziałem czemu. Czuję pustkę - wspominał. Przyznał nawet, że w pewnym momencie zaczął spać... ze swoimi rodzicami.

Iniesta wygrał tę walkę i nadal wygrywał (z bardziej znaczących sukcesów ma również w dorobku dwa mistrzostwa Europy). Kolejne zapewne będzie odnosił jako trener, bo takie ma plany. Kto wie, może niebawem obejmie Barcelonę... ©©



Zespół z Zawiercia nie będzie już miał w nazwie firmy Virtu

Firma Virtu opuszcza siatkarzy z Zawiercia

Siatkówka

Paulina Musialska
tp.musialska@dz.com.pl

Firma Virtu poinformowała, że nie będzie już sponsorem tytularnym klubu siatkarskiego Aluron Virtu CMC Zawiercie. Zarząd zdecydował, że nie przedłuży umowy sponsorskiej. Firma była związana z drużyną od 2014 roku.

W sezonie 2020/2021 zawodnicy siatkarzy będą występować w PlusLidze pod nową nazwą. Powodem jest decyzja firmy Virtu o nieprzedłużeniu umowy sponsorskiej. Oznacza to, że firma nie będzie już sponsorem tytularnym i zniknie z nazwy Aluron Virtu CMC Zawiercie. Przypomnijmy, że Virtu współpracowało z klubem od 2014 roku. W ciągu sześciu lat świętowało z nim wydarzenia takie jak awans do I ligi, wygranie I ligi, baraże o PlusLigę

oraz kolejne spotkania w ramach najwyższej klasy rozgrywkowej.

- W obliczu wyzwań stawianych przez dynamicznie zmieniającą się sytuację gospodarczą i stawiając na piedestale społeczną odpowiedzialność za prowadzony biznes podejmujemy wszelkie, również trudne, decyzje, które pozwolą nam w tym okresie zabezpieczyć interesy naszych pracowników i całej firmy. Siatkówka jest w dalszym ciągu bliską naszymu sercu, zatem nie wykluczamy w przyszłości innych form wspierania Klubu, a zwłaszcza sportu młodzieżowego - czytamy w piśmie podpisanym przez Grzegorza Cieleckiego, prezesa firmy Virtu.

Klub nie komentuje decyzji firmy Virtu. Podkreśla, że umowa sponsorska obowiązuje do końca czerwca tego roku i po prostu nie została przedłużona. ©

Piast i Raków są już na obozach, Górnik myśli

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Pilka nożna

Przygotowania do wznowienia sezonu trwają już pełną parą. Na obozy wyjechali już m.in. mistrz Polski i beniaminek.

Pilkarze Piasta Gliwice na zgrupowanie wyjechali do Arłamowa. Zespół Waldemara Fornalika będzie tam przebywał do soboty 16 maja, mając do dyspozycji cały hotel.

Kadra mistrzów Polski na zgrupowanie w Arłamowie:

Bramkarze: Jakub Szmatuła, Patryk Królczyk, Frantisek Plach, Paweł Rabin.

Obrońcy: Mikkel Kirkeskov, Jakub Czerwiński, Jakub Holubek, Tomasz Mokwa, Tomasz Huk, Bartosz Rymaniak, Remigiusz Borkała, Piotr Malarczyk, Uros Korun.

Pomocnicy: Tomasz Jodłowiec, Tom Hateley, Kristopher Vida, Jorge Felix, Tymoteusz Klupś, Patryk Sokołowski, Sebastian Milewski, Martin Konczkowski, Gerard Badia, Tiago Alves, Wiktor Preuss.

Napastnicy: Piotr Parzyszek, Dominik Steczyk, Patryk Tuszyński, Karol Stanek.

W ekipie znalazło się więc 28 zawodników. Według aktualnego rozporządzenia na boi-



Piast Gliwice przez najbliższy tydzień będzie trenował na obiektach w Arłamowie, z którego korzystała m.in. reprezentacja

sku może przebywać 25 osób. Oznacza to, że grupy będą musiały być podzielone.

O chęci wyjazdu na obóz już kilka dni temu mówił szkoleniowiec Rakowa Częstochowa, Marek Papszun.

- Bazą drużyny będzie Wola Chorzowska, tam gdzie przygotowaliśmy się do sezonu. Zespół wyjechał tam w poniedziałek rano. Na liście znalazł się sztab szkoleniowy oraz kadra pierwszej drużyny. Zgrupowanie potrwa do piątku - potwierdziła Daria Wollenberg, rzeczniczka beniaminka Ekstraklasy. - Mamy do dyspozycji cały hotel, wszystkie zajęcia są realizowane przy zachowaniu pełnej ostrożności i zgodnie z zaleceniami lekarzy.

W Górniku Zabrze planów jeszcze nie sprecyzowano.

- Na razie zespół trenuje na własnych obiektach, ale trenerzy analizują różne warianty. Wszystko rozstrzygnie się zapewne w najbliższych godzinach - poinformował Bartłomiej Perek, rzecznik klubu.

Rozgrywki Ekstraklasy mają zostać wznowione w ostatni weekend maja. Jako pierwsi na boisko mają powrócić częstochowianie, których 29 maja o godzinie 18 czeka wyjazdowy mecz ze Śląskiem Wrocław. Dzień później o godzinie 15 Górnik zmierzy się w Łodzi z ŁKS-em, a po nim, o 17.30, swoje spotkanie domowe z krakowską Wisłą rozpocznie Piast Gliwice. ©

Nasze kluby drugiej ligi trafiły do poczekalni

Pilka nożna

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

W piątek przeprowadzono testy na obecność koronawirusa w klubach II ligi. Ich rezultaty były niepokojące.

Po pierwszym etapie, czyli testach przesiewowych, zgodę na grupowe zajęcia otrzymał tylko Widzew Łódź. W pozostałych klubach, w tym w GKS Katowice i Skrze Częstochowa, konieczne okazało się przeprowadzenie badań genetycznych.

W poniedziałek przed południem na liście z zielonym światłem na treningi od 11 maja znalazły się jeszcze Garbarnia Kraków i Lech II Poznań. W momencie zamykania tego wydania sytuacja nie uległa zmianie. ©



Rafał Górak prowadzi z GKS Katowice zajęcia indywidualne

W niższych klasach rozgrywkowych została ostatnia zagadka: co z barażem o awans do III ligi?

Pilka nożna

Leszek Jaźwiecki
l.jazwiecki@dz.com.pl

Sezon piłkarski od IV ligi w dół zostanie zakończony, a także rozwiązanie wejdzie w życie 14 maja, gdy stosowną uchwałę podejmie zarząd Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Podczas spotkania w Warszawie prezesi wojewódzkich związków podjęli decyzję o zakończeniu rozgrywek ligowych w IV lidze i klasach niższych oraz w rozgrywkach młodzieżowych. Oznacza to uznanie tabel uksztaltowanych po ostatniej pełnej kolejce za ostateczne. Jednocześnie zatwierdzono na takiej podstawie awanse do wyższej klasy, nie będzie natomiast spadków.

- Pozostaje jedynie kwestia barażu do III ligi, ale tą sprawą



Piłkarze Szombierki wygrali pierwszą grupę czwartej ligi

zajmiemy się w środę - zapowiada Henryk Kula, prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej. - Chcemy zaprosić oba zainteresowane kluby i ustalić wspólne stanowisko. Jest kilka wariantów, chcemy aby zapoznali się z nimi zarówno Szombierki jak i ŁKS Goczałkowice. Im wcześniej sprawa będzie jasna tym lepiej, bo inaczej buduje się drużynę do rozgrywek trzeciej ligi a inaczej do meczów w niższej klasie - tłumaczy prezes Kula.

W czwartek 14 maja zbierze się zarząd Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

- Mijamy nadzieję, że do tego czasu wszystkie sprawy zostaną wyjaśnione, bo w piątek zbierze się Wydział Gier, by ostatecznie zweryfikować wyniki i tabelę - mówi prezes Śl.ZPN. - Z nowymi rozgrywkami chcielibyśmy ruszyć już w drugiej połowie lipca, ale wcześniej chcielibyśmy, poprzez ankietę, poznać stanowisko klubów.

Już dzisiaj wiadomo, że awans do IV ligi wywalczyły

Jedność 32 Przyszowice, MKS Myszków, Unia Turza Śląska, Szczakowianka Jaworzno, Iskra Pszczyna i Orzeł Łękawica. Obecna sytuacja związana z pandemią być może nie pozwoli jednak niektórym klubom na wystawienie drużyny do aktualnej klasy rozgrywkowej.

- Dlatego chcemy o tym wiedzieć wcześniej, ustalić liczbę drużyn w ligach i zasady rozgrywek, aby uniknąć ewentualnego bałaganu w najbliższym sezonie - tłumaczy Henryk Kula. - Czekamy też na decyzję odnośnie III ligi. W tej chwili w tej klasie prowadzimy rozgrywki w III grupie, od nowego sezonu trzecią ligę przejmie jednak pod swoje skrzydła PZPN - wyjaśnia prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Dzisiaj właśnie na temat rozgrywek III ligi będzie obradował zarząd PZPN. ©

Wybory w Śląskim ZPN zostaną przełożone

Pilka nożna

Leszek Jaźwiecki
l.jazwiecki@dz.com.pl

Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Śląskiego Związku Piłki Nożnej ma się odbyć 9 czerwca, ale wszystko wskazuje na to, że zostanie przełożony na sierpień.

- Tak prawdopodobnie się stanie, że zaplanowane na 9 czerwca wybory zostaną przełożone - zapowiada Henryk Kula, prezes Śl. ZPN, który zamierza kandydować na kolejną kadencję. - Mamy wybranych 42 delegatów, a potrzebujemy jeszcze 70, bo ich lista musi liczyć 112 osób, reprezentujących 690 klubów z naszego regionu - wylicza szef okręgu.

Zgodnie z zapisem tarczy antykrzysowej istnieje możliwość przełożenia wyborów

szefów związków sportowych, których kadencja wygasa przed 31 grudnia 2020 roku, aż do 30 września 2021 roku.

- Chcielibyśmy przeprowadzić wybory zgodnie ze statutem, zwłaszcza, że nadchodzą trudne czasy i kluby będą potrzebowały każdej, także związanej pomocy - podkreśla prezes Kula. - Nie chcemy korzystać z przywileju przedłużenia kadencji - dodaje szef śląskiej piłki.

Wybory w wojewódzkich ZPN muszą się odbyć nie wcześniej niż sześć miesięcy i nie później niż dwa miesiące przed zjazdem PZPN. A ten zaplanowany jest na 26 października. Niewykluczone jednak, że także on nie dojdzie do skutku, także na skutek braku wyborów w regionach.

- Nasz region powinien być reprezentowany na tym zjeździe przez pięciu delegatów - zaznacza prezes Kula. ©